

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Martwy płód doktryny.

W ubiegłym tygodniu Komisja Administracyjna Sejmu odrzuciła wniosek P. P. S. o „autonomię ziem Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską”. Za przystąpieniem do dyskusji merytorycznej oświadczyli się tylko dwaj przedstawiciele wnioskodawców i dwaj Ukraińcy, którzy zresztą, zastrzeżili, że projekt ten uważają za niedość i dążeniem ich w dyskusji będzie go „poprawić”. Poza tym główny organ reprezentacji ukraińskiej w Sejmie, lwowski „Dziś” nie zamieścił ani jednego artykułu zasadniczego w tej sprawie. Jedynie poseł dr. Baran zreferował historię i treść projektu p. p. p. (Nr. 233 z 17 X r. b.).

Jest on co do swej treści identyczny z projektem, złożonym Sejmowi przez klub P. P. S. w dn. 20. I. 1925 r. Dr. Baran ironicznie zauważa, że dla oszczędzenia fatygi wnioskodawcy użyli nawet starego druku sejmowego z tekstem projektu, dopiewszy tylko u góry nowy nagłówek. Treść tego projektu podług streszczenia „Czasu” wygląda jak następuje:

Obszar autonomiczny obejmowałby część woj. lwowskiego, województwa stanisławskiego i tarnopolskiego, woj. wołyńskiego i południową część woj. poleskiego.

Organizacja władz autonomicznych: a) Sejm krajowy, wybrany w głosowaniu pięcioprzymiotnikowym; b) minister krajowy, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej; c) rząd krajowy, powołany przez sejm krajowy w głosowaniu stosunkowym.

Językami urzędowymi na obszarze autonomicznym byłyby języki polski i ukraiński.

Do zakresu autonomii należałyby: a) sprawy językowe z wyjątkiem przepisów punktu 8; b) sprawy wyznaniowe z wyjątkiem dotyczących polityki zagranicznej państwa; c) sprawy szkolne, oświatowe i kulturalne; d) organizacja władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji z wyjątkiem podziału na województwa; e) policja kryminalna, drogową, budowlaną i ogniową; f) sprawy gospodarcze kraju (popieranie przemysłu, spółdzielnie, spółki akcyjne); g) sprawy rolne (melioracje, komasacje), sprawy reformy rolnej, przekazane przez ustawy ogólnopolskie; h) sprawy ochrony pracy pod warunkiem nieporażania ustaw ogólnopolskich; i) roboty publiczne; k) kolej lokalna, drogi i szosy, z wyjątkiem dróg o znaczeniu ogólnopolskim; l) ustawodawstwo wodne; m) podatki krajowe i dodatki do podatków ogólnopolskich.

Szkolnictwo polskie, ukraińskie i żydowskie będą posiadały autonomiczne organizacje, które z osobną i swoję własne ustalone odrębne podstawy finansowe, szkoły dwujęzyczne byłyby dopuszczalne na żądanie rodziców w odpowiedniej liczbie.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymałby prawo „weta” w stosunku do ustawy krajowej, sprzeciwnej z konstytucją, z ustawami ogólnopolskimi lub z ustawami, które nie dotyczą autonomii.

Rząd krajowy byłby odpowiedzialny przed sejmem krajowym.

Sądy krajowe orzekałyby imieniem Rzeczypospolitej. Sąd najwyższy zachowałby w stosunku do sądów krajowych swoje obecne uprawnienia.

Cały ten projekt możnaby pominąć milczeniem, zważywszy, że spoczywa on w archiwach sejmowych, a jego autorzy żałoby po nim napewno nie włożą. Wystąpienie P. P. S. jest tanim gestem, uczynionym bez przekonania i bez realnej myśli politycznej, ot tak, dla spokoju doktrynerskiego sumienia. Ale właśnie z powodu takiego traktowania jednego z najważniejszych zagadnień państwowych, warto mu poświęcić kilka uwag.

Czy sami autorzy sądzą, że przyjęcie ich wniosku byłoby skutecznym środkiem w dzisiejszych warunkach do uregulowania tego zagadnienia? Można w to wątpić. Wniosek ten pojawił się na widowni dwukrotnie, za każdym razem w chwili, kiedy P. P. S. stała jak najdalej od rządu. Już to podkreśla demonstracyjny charakter wystąpienia.

Polska jest dotąd państwem wybitnie centralistycznym, a stosunki pomiędzy ludnością polską a ukraińską na wielkiej części terytorium, które wnioskodawcy objęli projektem autonomii, znajdują się w stanie wielkiego napięcia i zaognienia. Terytorium powyższe nie jest bynajmniej jednolite. Jedyną jego cechą wspólną jest zwarta masa ludności ukraińskiej, przemieszanej mniej lub więcej z polską. Pod

względem historycznym, gospodarczym, wyznaniowym, a nawet kulturalnym istnieją na tem terytorium ogromne różnice. Nagle jego wyodrębnienie z centralistycznego państwa nie może prowadzić do uregulowania i pacyfikacji stosunków.

Jesteśmy zwolennikami usamodzielnienia w określonym zakresie i autonomizacji wielkich regionów Rzeczypospolitej sformowanych na gruncie wspólnoty pewnych historycznych, gospodarczych i etnograficznych cech. Sądymy, wbrew przeważającej opinii, że tak pojęta szeroko decentralizacja przy stopniowym, systematycznym i umiarkowanym jej realizowaniu, nie osłabia państwa, lecz, przeciwnie, wzmacnia je, odcinając władze centralne od bezpośredniego regulowania zbytnie od nich dalekich i drobnych kwestyj lokalnych. Warunkiem owocności prac wszelkich sejmów krajowych, prowincjonalnych jest pewna minimalna zdolność ludności miejscowej do porozumiewania się i współpracy podług wzorów parlamentarnych. Na Rusi Czerwonej warunków tych jest dziś mniej, niż gdziekolwiekbydł w Rzeczypospolitej.

Wniosek socjalistyczny wychodzi z całkiem innych założeń. Jest teoretyczną koncepcją, rzuconą na grunt zupełnie do niej nie przygotowany. Są lekarstwa, które skutkują tylko wtedy jeżeli u chorego minęła już faza ostrej gorączki, wymagającej innych środków dla jej zwalczania. Wniosek P. P. S. był poprostu koncepcją, rzuconą nacjonalistom ukraińskim, znajdującemu się — mniemamy o to dlaczego — w stanie gorączkowym. Wiadomo również jakie nastroje dominują wśród społeczeństwa polskiego na Rusi Czerwonej. Ładne widowisko mielibyśmy w tych warunkach w lwowskim sejmie krajowym! Nie można zaczynać od autonomii w kraju, gdzie ludzie nie przywykli współpracować ze sobą nawet w najniższych komórkach samorządowych.

Władza państwowa nie może, oczywiście, zmusić na rozkaz obu społeczeństw narodowych Rusi Czerwonej do nagłej zmiany swego wzajemnego stosunku. Ale niewątpliwie może wydatnie się do tego swą polityką przyczynić, w czym winna szukać oparcia w tych elementach z obu stron, które okazują pewną dozę dobrej woli. Po tej tylko drodze idąc można stworzyć warunki niezbędne dla każdej poważniejszej próby pozytywnego uregulowania kwestii ukraińskiej.

Testis.

LOS 1-ej KLASY
24-ej Loterii Państwowej
zakupiony w kolekturze

„LICHTLOS“
WILNO, WIELKA 44.

Główna wygrana
21. 1.000.000 (Milion)
25 premii!!!

Ogólna suma wygranych
około 25 milionów.

Połowa losów wygrywa.

Cena losów: 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20,
3/4 zł. 30, 4/4 zł. 40.

Kaskawe zlecenia prowincji załatwiamy
odrobiną pocztą. Konto P.K.O. 81.051.

Polska przyjmuje zasadę rozejmu zbrojeń.

GENEWA, 2. 11. (Pat). Dnia 1 listopada r. b. delegat R. P. przy Lidzie Narodów, p. min. Sokół, wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi notę w odpowiedzi na pismo sekretarjatu, dotyczące rozejmu zbrojeń.

W nocie tej p. min. Sokół na zlecenie Rządu polskiego oświadcza iż Rząd polski przyjmuje zasadę rozejmu zbrojeń, uważając, że przyjęcie powszechnego rozejmu zbrojeń jest rzeczą wysoce doniosłą, która mogłaby w wysokim stopniu ułatwić zadania przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

W ostatnim punkcie swej noty p. min. Sokół zwraca uwagę na fakt, że postanowienia dotyczące rozejmu zbrojeń, które z racji braku precyzyjności

mogłyby być wykorzystane w celach sprzecznych z duchem rezolucji XII Zgromadzenia Ligi w tej sprawie, przemilczają zagrożenia sankcji na wypadek niestosowania się do przyjętych zobowiązań i nie przewidują żadnej kontroli. Swoją ostateczną decyzję Rząd polski zarezerwował sobie do chwili zbadania odpowiedzi innych państw, szczególnie zaś tych, które położone są w regionie interesującym Polskę z punktu widzenia jej bezpieczeństwa.

Wreszcie Rząd uważa, iż sprawa rozejmu zbrojeń winna być umieszczona jako pierwszy punkt na porządku dziennym lutowej konferencji.

Odpowiedź Polski złożona.

GENEWA, 2. 11. (Pat). — Delegat Polski przy Lidzie Narodów minister Sokół złożył w dniu 2 b. m. odpowiedź Rzeczypospolitej

Polskiej w sprawie uchwalonej na ostatnim Zgromadzeniu rezolucji o zawieszeniu zbrojeń w sekretarjacie Ligi Narodów.

Narady w sprawie paktu o nieagresji ekonomicznej.

GENEWA, 2. 11. (Pat). — W dniu 2 b. m. rozpoczęła się sesja komitetu specjalnego komisji europejskiej w sprawie paktu nieagresji ekonomicznej. Jak wiadomo, chodzi tu o propozycję sowiecką, którą Litwinów już kilkakrotnie uzasadniał na posiedzeniach komisji europejskiej. Komisja ta postanowiła dla szczegółowego zbadania projektu Litwinowa odesłać do wybranego w tym celu komitetu specjalnego.

Na posiedzeniu delegat sowiecki Sokolnikow, ambasador ZSRR w Londynie, wykazał konieczność zawarcia umowy międzynarodowej, która by zabezpieczyła poszczególne państwa przed agresją ekonomiczną. Ambasador Sokolnikow wyraźnie oświadczył, że projekt ma przedewszystkiem na celu obronę interesów ZSRR, które czu

ją się zagrożeniami przez środki prohibicyjne przeciwko towarom sowieckim, zastosowane przez szereg państw. Duże wrażenie zrobiło oświadczenie Sokolnikowa, że ZSRR rozszerza zakres nieagresji ekonomicznej również na sprawy finansowe i uważa, że będzie za akt agresji ekonomicznej wycofanie udzielonych Związkowi Sowieckiemu kredytów, jak również nieprzebieżanie kredytów krótkoterminowych.

Na tle oświadczenia Sokolnikowa rozwija się dyskusja, która trwała w ciągu obu posiedzeń — rannego i popołudniowego. — Delegatem Polski w komitecie specjalnym jest minister Sokół, jego zastępcą p. Roman, radca ekonomiczny Ministerstwa Spr. Zagranicznych.

W Niemczech przygotowywany jest zamach stanu.

BERLIN, 2. 11. (Pat). — Na zebraniu meżów zaufania socjalistycznego Schutzbundu p. min. Socjalistyczny Reichstag oświadczył, że odwołanie nadchodzą do Schutzbundu wiadomości o nowych przygotowaniach do zamachu stanu.

Znany organizator tych planów i ich stosunki z zagranicą — powiedział mówca i

wiem, kto je finansuje. Dotychczas rząd wykonywał się biernie wobec zamachowców. Wobec tego musimy oświadczyć, iż stosunek socjalistów do rządu zmieni się, jeżeli rząd przedewszystkiem od tego, w jaki sposób wystąpi rząd przeciwko organizatorom puczu.

Na Dalekim Wschodzie.

Odpowiedź Chin na deklarację Japonii.

NANKIN, 2. 11. (Pat). — Rząd narodowy przesłał swojemu przedstawicielowi w Genewie w celu przedstawienia sekretarzowi Ligi Narodów odpowiedź Chin na deklarację Japonii z dnia 26 ub. m. w sprawie Mandżurji.

W sprawie odmowy Japonii wycofania wojsk z rejonu północno-wschodnio-chińskiego ze względu na bezpieczeństwo zamieszkałych tam obywateli Japoniskich, odpowiedź zaznacza, że władze obecne wojsk Japonickich w Mandżurji stwarza niebezpieczeństwo.

W sprawie rezolucji Ligi Narodów z 22 ub. m., podkreślającej zobowiązania Chin co do ochrony życia i mienia Japonczyków, zamieszkałych w Mandżurji, nota wyzywa Li-

ge Narodów do przedłożenia neutralnych przedstawicieli, którzyby współpracowali w tej dziedzinie z przedstawicielami Chin. Rząd chiński obecnie im wszelką pomoc. Rząd chiński wyraża pogląd, że rząd japoński dąży do dowodów swej niechęci do zbrojnych wystąpień, dążąc do porozumienia z Chinami w kwestii ewakuacji Mandżurji.

Nota zaznacza, że gwarantując udzielone przez Chin w tym względzie są zupełnie wystarczające. Chiny podobnie jak i Japonia, pragną zakończenia obecnej naprężonej sytuacji, należy jednak przedewszystkiem wykonać rezolucję Ligi Narodów, poczem, zdaniem rządu chińskiego, należy powołać do życia stałą radę koncyliacyjno-arbitrażową.

Trzy zasadnicze punkty.

1) Należy nadal prowadzić politykę „otwartych drzwi”, aby umożliwić narodom świata rozwinięcie ich słusznych interesów w Chinach.

2) Wszystkie prawa, wynikające z traktatów międzynarodowych, winny być respektowane.

3) Wszelkie prawa, wynikające z traktatów międzynarodowych, winny być respektowane.

Japonia nie może się zgodzić na propozycję Chin.

TOKIO, 2. 11. (Pat). — Rząd japoński oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą zgodzić się na propozycję Chin w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań na podstawie rezolucji Ligi Narodów z dnia 24

października r. b., albowiem rząd podkreśla konieczność przyjęcia 5 jego podstawowych punktów przed wycofaniem przez Japonię jej wojsk.

Przesunięcia wojsk japońskich.

TOKIO, 2. 11. (Pat). — Naskutek pogłoszek o operacjach wojennych w Mandżurji północnej, w których, jak słyhać, biorą pewien udział wojska, oddziały wojsk japońskich miał przybyć z Kiryna do Czang-Czun, skąd ma się udać do Tszu-Nan lub, według innych wiadomości do Charbinu.

Według wiadomości urzędowych znaczna część oddziałów japońskich z Kiryna znaj-

duje się już w pobliżu Czang-Czun.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza, że nie ma wiadomości o projektowanym przesunięciu wojsk do Charbinu, gdyż byłoby to sprzeczne z przyjętymi zobowiązaniami. Z drugiej strony ministerstwo nie zaprzecza jednak pogłoskom o przegrupowaniu oddziałów wojskowych w kierunku odcinka kolei Tszu-Nan-Su-Ping-Kai.

Obrady konferencji

SZANGHAI, 2. 11. (Pat). — Od dnia 21 ub. m. trwają na narady konferencji dla unifikacji Chin, w której biorą udział przedstawiciele Kantonu i Nankinu. Obrady te zostały obecnie przerwane z powodu nieporozumienia z wybitnym członkiem Kuomintan-

gu, Han-Min; który żądał aby Czang-Kai-Szek ustąpił ze wszystkich zajmowanych stanowisk i poddał się całkowicie władzy Kuomintangu. Jak słyhać, Czang-Kai-Szek wszedł tymczasem w porozumienie z władzami kantonjskimi.

Silne lotnictwo to pojęga Państwa!

Dzień Zaduszny w Warszawie.

WARSZAWA, 2. 11. (Pat). 2 listopada, jako w Dniu Zadusznym, o godzinie 12-ej w południe w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza szef Gabinetu Wojskowego płk. Głogowski.

O godzinie 12 min. 20 w imieniu Marszałka Piłsudskiego złożył wieniec wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy.

O godzinie 12 min. 30 został złożony wieniec przez szefa wojskowej misji francuskiej płk. Prioux.

W czasie składania wienców asystowała kompania chorągwiowa 36 p. p. z orkiestrą oraz delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego.

8 nowych projektów ustaw, dotyczących życia gospodarczego.

WARSZAWA, 2. 11. (Pat). Rząd wniosł do Sejmu 8 nowych projektów ustaw, dotyczących naszego życia gospodarczego. Na czoło tych ustaw wysuwa się projekt ustawy w sprawie zmiany państwowego podatku przemysłowego, dalej idą ustawy o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, o państwowym podatku od energii elektrycznej oraz o zmianie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali. Poza tym wniesionym został projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego. Następnie wniesiona została ustawa w sprawie zmiany ustawy o mierniczych przysięgłych, projekt ustawy o zarobkowym przewoźnictwie osób i towarów pojazdami mechanicznymi. Wreszcie minister skarbu przesłał Sejmowi do zatwierdzenia rozporządzenie ministrów skarbu i przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 30 września r. b. o uldze celnej na rodzynki perskie.

Odnaczenia orderem „Polonia Restituta“.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W roku bież. na 11 listopada ilość odnaceń orderem „Polonia Restituta“ będzie bardzo nieznaczna. Poza tym kapitał orderu ma obniżać klasę odnaceń, nadając stopnie niższe aniżeli opiewają wnioski. Ogółem ma być nadanych około 200 odnaceń.

P. Kirtiklis wojewodą kieleckim?

Jak donoszą pisma wicewojewody łódzki, p. Kirtiklis, ma zostać wojewodą kieleckim na miejsce p. Paciorekowskiego, który ma objąć woj. pomorskie.

Francja sama będzie strzegła swego bezpieczeństwa.

PARYŻ, 2. 11. (Pat). Jak donosi specjalny korespondent „Paris Midi” z pokładu „Ile de France”, premier Laval oświadczył, że Francja będzie sama strzegła swego bezpieczeństwa, dopóki mocarstwa nie zorganizują silnego i skutecznego środka zapewnienia trwałego pokoju.

Na uwagę korespondenta, że Ameryka, jak się zdaje przyjęła po raz pierwszy ewentualność redukcji długów, Laval odpowiedział z uśmiechem „nie jest to za interpretacja tego, co się mówiło”.

Dziś otwarcie czwartego sejmiku łotewskiego.

RYGA, 2. 11. (Pa). W dniu 3 listopada nastąpi uroczyste otwarcie czwartego sejmiku łotewskiego. W tym dniu dotychczasowy premier Ulmanis ma podać się do dymisji.

Losowanie dolarówek i pożyczki budowlanej.

WARSZAWA, 2. 11. (Pat). W dniu 2 listopada odbyło się piąte losowanie premii 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej serji III. Główna wygrana w sumie 12 tysięcy dolarów padła na Nr. 40.649; po 3 tysiące dolarów wygrały numery 919.593 i 200.089; po tysiące dolarów — Nr. Nr. 733.276, 504.411, 1.449.593, 773.334, 221.123, 1.424.196 i 136.644. Po losowaniu premii 4 proc. pożyczki dolarowej losowano premie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej serji I. Główna wygrana w sumie 250 tysięcy złotych padła na Nr. 884.343, 50 tysięcy złotych na Nr. 209.419 i po 10 tysięcy złotych wygrały numery 299.812, 760.939, 599.618, 672.807, 158.587, 93.944, 594.722, 541.939, 572.505 i Nr. 317.052.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PURYCKI ODPOWIADA.

W 3 tygodnie po ukazaniu się na łamach „Gazety Polskiej” z 9. października r. b. artykułu p. L. „Wina Litwy”, zdecydował się „dać fałszom polskim należyty odpór”. b. minister Spr. Zagr. Litwy, a obecnie prezes Związku Dziennikarzy Litewskich i wiceprezes Związku Wyzwolenia Wilna dr. Józef Purycy, znany ponadto ze swych systematycznych, polakożyczych wystąpień na łamach organu „szaulis”, „Trinitas” i organu Zw. Wyzw. Wilna „Musu Vilnius” pod pseudonimem Vyngandas.

Tym razem zamieścił p. Vyngandas Purycyki swą sążnistą odpowiedź w urzędowym „Lietuvos Aidas” (Nr. 224), zatytułowaną „Czyżby wina Litwy?” i podpisywany prawdziwym swym nazwiskiem.

Cóż zawiera odpowiedź Purycykiego? W każdym razie nie nowego. Stara śpiewka o „polskim bandytyzmie, fałszu, podstępnie, gwałcie”. Oto parę urywków z tej „odprawy”:

„Ile jest prawdy w twierdzeniach urzędowej polskiej? Przedewszystkiem, o ile Litwa istotnieby działała w 1920 r. przeciwko Polsce ręką w rękę z Sowietami, byłoby to objawem zgola naturalnym, z powodu którego żaden Litwin nie miałby potrzeby się rumienić. Polacy w 1919—20 r. rozciągali swą okupację nie tylko nad Wilnem lecz nad przeszło jedną trzecią terytorium litewskiego. Oddziały polskie stacjonowały niedaleko Wilkomierza, Koszard, Jezna. Polacy to, a nie bolszewicy byli najniebezpieczniejszymi wrogami Litwy. Notabene bolszewicy ziem litewskich nie zagrabilali i przynajmniej Litwie traktatem moskiewskim granice, których domagała się sama Litwa.

W 1920 r. rozległy się na Litwie głosy, żądające skoordynowania akcji litewsko-bolszewickiej przeciwko Polsce w celu odzyskania ziem zagrabionych przez Litwę. Jednakże ówczesny rząd litewski zdecydował przestrzegać neutralności. I to nie dlatego, by wspólna akcja litewsko-sowiecka przeciwko Polsce była czemś niemożliwym, lecz jedynie dlatego, że uznal neutralność za bardziej odpowiednią formę ówczesnej polityki litewskiej. Gdyby uznano, że dla polityki Litwy korzystniejszą byłoby współdziałanie z Sowietami przeciwko Polsce, to Litwa z pewnością tak by postąpiła, nie oglądając się na żadne „braterstwo” z Polską, podobnie jak Polacy nie uwzględniłi „braterstwa”, okupując ziemie litewskie. „Brat”, który chce grabić i odbierać życie jest bronią jak bandyta, przed którym każdy się broni jak przed bandytą, a w ostateczności wola na pomoc nawet najzacieklejszego bolszewika. Czyż postępowanie Polski w stosunku do Litwy w 1919—20 r. nie było bandytyzmem w najczystszej postaci?

Twierdzenie Polaków, jakoby Litwa współdziałała z Sowietami przeciwko Polsce jest fałszywe. Polacy szukają jedynie wykrętów, by usprawiedliwić bezwzględne pogwałcenie traktatu suwalskiego i gwałt Żeligowskiego. (Witb).

KONGRES SOCJAL-DEMOKRATÓW.

Na kongresie socjal-demokratów wyszy mowy podkreślali, że partia w ciągu ostatnich 6 lat była zmuszona do bezczynności. Partia postanowiła nadal pozostać w ostryj epopej do obecnego rządu. W kwestii wileńskiej kongres wypowiedział się za koniecznością plebiscytu.

OBOZ KONCENTRACYJNY W WORNIACH ZLIKWIDOWANY.

Na wniosek ministra obrony kraju z dniem 1 b. m. został zlikwidowany obóz koncentracyjny w Worniach.

ODSŁONIĘCIE TABLICY KU CZCI S. P. KIMONTA.

W polskim gimnazjum w Kownie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci s. p. Stanisława Kimonta, zasłużonego pedagoga i działacza polskiego na Litwie.

DR. SZAULIS POSELM LITEWSKIM W BERLINIE.

Posłem litewskim w Berlinie został mianowany dr. Szaulis. Rząd niemiecki udzielił swego agremetu.

WALUTA ZŁOTA NA LITWIE.

Enuncjacje Banku Litewskiego wskazują na to, iż Litwa zamierza utrzymać walutę złotą. Bank skupuje złoto, aby pokrycie z 33 proc. podnieść do 40 proc. Obecne pokrycie w złocie, srebrze i dewizach (głównie dolarowych) wynosi 80 proc. W ostatnich dniach urzędowa stopa dyskontowa podwyższona z 7 na 8 i pół proc. (Iskra).

BUDOWA MOSTÓW I KOLEI NA LITWIE.

Zarządy poszczególnych powiatów Litwy projektują w roku 1932 budowę 38 nowych mostów na sumę 928.540 lit. W litewskim ministerstwie komunikacji przewidzi się oobecnie prace przygotowawcze do budowy kolej normalnotorowej Birzai—Szawle. Projektuje się obecnie istniejącą linię wąskotorową od Birzai do Pokrojus przebudować na normalnotorową. Co do dalszej trasy tej linii od Pokrojus, to rozważa się 2 możliwości: albo prowadzenie jej do Szawli, albo do Radviliskis. Linia ta włączyłaby do sieci komunikacyjnej dużą część Litwy. (Iskra).

PIERWSZA PARTJA CUKRU KRAJOWEGO.

Jak podaje „Echo” (Nr. 285) przybyło do Kowna 3 wagony cukru, wyprodukowanego przez cukrownię krajową w Marjampolu.

Helena Romer

Tutejsi. Nowele. wyd. Rój. Warszawa. Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński. Wilno.

Książka o Nich. Romans. Wyd. L. Chomiński. Wilno.

Willa u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.

Rezurekcja Wileńska. (Zdobycie Wilna w 1919 r.). Scena Wileńska.

PAPERO UŁAWIA PRACE

Anglia po wyborach.

Protekcjonizm celny. — Zwrot na prawo. — Polityka imperjalna. — Uгода z Francją.

Bezprzykładne zwycięstwo w wyborach zwolenników rządu narodowego otwiera przed Anglią nowe perspektywy. Wybory odbywały się pod znakiem zmiany dotychczasowej polityki, jest przeto rzeczą niewątpliwą, że nowa większość parlamentarna nowymi krokami będzie drogami.

Cia wywozowe! Na przestrzeni 50 lat ostatnich w Anglii walka między torystami a whigami o system celny. Liberalny „laissez faire” tak dalece wżarł się w krew i kości Angliki, że nawet wówczas, gdy konserwatyści posiadali decydującą większość w Izbie Gmin, nie mogli przeprowadzić taryfy celnej, chociaż rząd był w ich ręku przed 5-ciu laty. Teraz sprawa ta jest przesądzona. Naczelnem i niemal jedynym hasłem wyborów był protekcjonizm celny. To właśnie hasło w nie-małym stopniu przeżyło szale zwycięstwa na rzecz rządu narodowego. Wyborcy wierzyli, że ograniczenie wwozu wzmożni produkcję wewnętrzną; głosowali więc na konserwatystów robotniczy Lancashire'u i Szkocji, pragnąc uruchomienia fabryk, głosowali farmerzy w nadziei na zwężenie cen produktów rolnych, głosowali t. zw. „ludzie z ulicy”, wierząc w spadek bezrobocia. Wprowadzenie cel będzie przeto jedną z pierwszych reform nowego rządu: do barier w postaci obniżonej wartości funta dołączy się druga bariera — taryfy celne. Inna jest rzecz, czy i na jak długo uda się Wielkiej Brytanii zahamować tą drogą bieg przesilenia gospodarczego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej można przewidywać rzeczywistnie obecnie naczelnych hasel konserwatystów. A więc — obniżenie zapożyczeń na rzecz bezrobotnych, masowa obniżka plac, podwyżka podatków. Trudno dzisiaj przesądzać, czy uda się nowemu rządowi skłócić bezdeficytowy budżet, zadanie to w warunkach obecnych nielatywne. Ze jednak nowy rząd nie będzie tak pobłażliwy dla marynarzy floty wojennej, jak gabinet Labour Party, to nie ulega wątpliwości. Zwiększona też będzie działalność związków zawodowych, przeciw którym krucjaty podjęli konserwatyści jeszcze przed sześciu laty.

Współpraca metropolii z dominiami i koloniami wejdzie na nowe tory. Pomijając Indie, z którymi żaden rząd brytyjski nie dojdzie przy obecnym układzie stosunków na półwyspie Hindustańskim do pomyślnego dla Anglików porozumienia, wszystkie pozostałe kraje korony brytyjskiej, „na

których nigdy słońce nie zachodzi”, — zespół się, ogrodzone wspólnym murem celnym. Można się zatem spodziewać zbliżenia gospodarczego z Anglią takich dominów o produkcji rolnej, jak Kanada, Australia i Nowa Zelandja. Seamentowanie Imperjum brytyjskiego na platformie gospodarczo-celnej znajdzie swój odzwierciedlenie w polityce zewnętrznej.

W tej bowiem dziedzinie przewidywany jest nawrót do dawnej polityki torystów, której punktami wytycznymi są: zbliżenie z Francją, nienaruszalność traktatu Wersalskiego, abstynencja wobec Niemiec, polityka „silnej ręki” w koloniach i w Egipcie, kwaterstwo w rokowaniach z Indiami, zawieszenie na kolku umowy handlowej anglosłowackiej, rywalizacja ze Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie zbrojeni morskich, współpraca z Japonją na Dalekim Wschodzie, nawrót do polityki „wielkomocarstwowej”.

Większość tych postulatów politycznych, stanowiących dawny program partii konserwatywnej, który do chwili przyścia Labour Party do steru rządu wykonywał rząd Baldwin'a i Chamberlain'a, może być jednak urzeczywistniona dzisiaj tylko w zależności od dalszego przebiegu kryzysu, który ukształtował stosunki między państwami, inaczej niż 6 lat temu. Rząd narodowy ma dzisiaj przed sobą cięższe zadanie, niż miał je przedtem rząd jego konserwatywnego poprzednika.

L. H.

ŚMIETANA
z m. WIRY
do nabycia w dowolnych ilościach
w firmie
Zygmunt Nagrodzki
ulica Zawalna Nr. 11-a

Wzrost wpływów hitlerowskich.

BERLIN, 2. 11. (Pat). — W Meklemburg-Schwerinie odbyły się wczoraj wybory do sejmików powiatowych. Obywateli zwycięstwo odnieśli narodowi socjaliści. Ilość głoszących na listy hitlerowskie wzrosła z około 54 tysięcy w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu na przeszło 90 tysięcy. Przeciętny wzrost głosów hitlerowskich wynosił 60 proc. do 100 proc. w poszczególnych miejscowościach. Pewne małe sukcesy kosztom socjal-demokratów odnieśli komuniści. Natomiast socjaliści oraz partje mieszczańskie poniosły poważne straty.

Popierajcie przemysł krajowy

Centrolew przed sądem.

Siódmy dzień procesu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W siódmym dniu procesu przeciwko przywódcom Centrolewu zeznawał szereg świadków ze strony oskarżenia, przeważnie charakteryzujących działalność oskarżonych w okresie kongresu krakowskiego.

Św. Farniecki Cisek — nauczyciel zeznał, że na jednym z wieców przemawiał poseł Witos, który twierdził, że rząd użył na wybory 8 milionów złotych.

Św. Projański — przewodnik policji, składował swe zeznanie m. in. oświadczając: „Poseł Witos przemawiał na jednym z wieców powiedział: „Kto wjeżdża na armacie, ten może wjechać na katefalkę”.

Następny Św. Franciszek Dabiel zeznał, że Witos oświadczył na jednym z wieców, iż Czechowie wydał pieniądze, a jak Sejm miał to badać, to został rozwiązany.

Św. Michalski — przewodnik policji zeznał, że Witos mówił na jednym z wieców, co o pożyczce amerykańskiej oświadczył, iż rząd nie dostanie pieniędzy bo musiałby zgóry zapłacić procent, a resztę rozkradłoby. Po tem i szeregu podobnych m. oszczerstw rzucanych pod adresem rządu powiedział: „Pamiętajcie byćście nie siedzieli spokojnie i nie przyglądali się obojętnie temu, co się dzieje”.

Inny z kolei świadek poster. Walaszek zeznał, że poseł Witos mówił, że szabla Marszałka Piłsudskiego jest bardzo ostra, jednak nie bardzo mądra. Przewrót majowy został pociągnięty, by do władzy mogli dojść ludzie o kryminalnej przeszłości. To też nie ustąpią oni dobrowolnie i trzeba ich zepchnąć siłą.

Św. Koć zeznał, że Witos wyzwał zebranych na jednym z wieców do demonstracji pod starostwem w Witkowiecach.

Św. Szymczak — rolnik zeznał, że w mieszkaniu jego ojca miał odbyć się wiec zwany przez posła Głogosza. Głogosz dał mu wówczas ulotki, które jak się później wyjaśniło były nielegalne.

Następnie zeznał przewodnik Piechociński. Był obecny na jednym z wieców urządzanych przez Witos'a i Kiernika. Kiernik wygłosił wówczas przemówienie, w którym w ostry sposób krytykował rząd Marszałka Piłsudskiego. W szczególności krytykował Marszałka za to, że zapowiedział iż usunie wszystkie nadzicia, a tymczasem nadzicia szerzą się nadal. Państwo wydaje olbrzymie masy pieniędzy, panieważy każdy poseł z BB. kosztuje po kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie.

Prok. Rautze: „Czy pan przypomina, że na tym wiecu uchwalona była jakaś rezolucja”.

Św. Piechociński: „Owszem była rezolucja domagająca się natychmiastowego usunięcia dyktatury i oddania ministrów pod sąd”.

Następnie Sąd przesłuchał asesora starostwa w Wadowicach Jacyszynę, który opowiedział skomplikowaną historię o wielu przebiegach, jakie miał z odebraniem od rady gminnej w Chocinie — której przewodniczącym był Putek — pieniędzy. Wkońcu zeznał, że w czasie jednej z rewizji w lokalu gminy posterunkowy znalazł na ścianie odbitkę skomfiskowanej rezolucji kongresu krakowskiego; odbitka ta została dołączona do akt śledztwa.

Z kolei zeznał jeszcze kilka świadków na okoliczność znalezienia nielegalnych ulotek w mieszkaniu p. Putka.

Ostatni dzień zeznał zastępca naczelnika Wydz. Bezpiecz. w Województwie Krakowskim Wolanicki. Ciekawe jego zeznania trwały około 1 godzin i wniósł cały szereg nowych momentów do sprawy.

„Witos — zeznał świadek — przemawiał do chłopów w tym tonie: „Synowie panów dostali podwójki do swoich gąz oficerskich, a synowie chłopów — żołnierze nie nie otrzymali”. Poczem Witos ostro zaatakował osobę Prezydenta Rzplitej kończąc swe przemówienie słowami: „Nie czas nam myśleć o uległości, kiedy możemy wrócić do władzy”.

Pod wpływem takiego przemówienia jakiś chłop, przemawiając po Witosie oświadczył, że chłopci nie pójdą do wojska. Na tym wiecu Kiernik powiedział, że Marszałek Piłsudski jest niepożyteczny i dodał, że „z samym diablem zawrę spółkę, by tylko obalić Marszałka”.

Na wiecu w Wierchosławicach w swojej rodzinnej wsi, Witos ułożył rezolucję wyzwałą chłopów do nieplacenia podatków. Później różni agitatorzy chodzili po wsiach i zapowiadali marsz na miasto. Masowo mówiono, że stracenia Marszałka z tronu ma dokonać sprowadzona z Poznania do Warszawy armia Hallera. W okresie Kongresu Krakowskiego rozpoczął się okres akcji konspiracyjnej na wielką skalę, utworzonej specjalnej milicji, która na kongres do Krakowa przybyła w liczbie 3000 osób, wówczas gdy wszystkich uczestników Kongresu było 5-6 tysięcy. W Zagłębiu Dąbrowskiem Bibula organizował manewry owej milicji i pozwolił plan przezwrotu, według którego na dane hasło miały być zajęte posterunki policyjne, pocztowe i kolejowe pozemem podburzając bezrobotnych i prowadzono rozbój destrukcyjny.

Na tem rozprawa zakończona. Jutro dalszy ciąg procesu.

Laval powrócił do Paryża.

Owacyjne powitanie w Havrze i Paryżu.

HAVRE, 2. 11. (Pat). W dniu 2 b. m. rano „Ile de France” zawinął do portu w Havrze. Premier odniósł u dzielnika przedstawicieli prasy jakichkolwiek oświadczeń politycznych.

Odpowiadając na przemówienia powitalne, premier zaznaczył między innymi, że spełnił doniosłą misję którą — jak się spodziewa — będzie miała pomysłne wyniki dla Francji i pozwoli na poczynienie postępów w dziele trwałej i mocnej organizacji pokoju. Uczynił wszystko, co było w mej

moocy. — mówił premier — ażeby służyć Francji. Jestem szczęśliwy i pełen dobrej myśli, czując, że opinia publiczna łączy się z mną w mych poglądach. Liczne zebrania w porcie publiczności witała entuzjastycznie premiera który o godzinie 10 min. 45 odjechał do Paryża.

O godzinie 14-ej Laval przybył do Paryża, powitany przez ministrów, przedstawicieli poszczególnych ministerstw oraz liczne tłumy publiczności, która gorąco oklaskiwała premiera.

Konferencja Laval'a z prezydentem Doumerem

PARYŻ, 2. 11. (Pat). — W pałacu Elizejskim odbyła się konferencja

Laval ma przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu?

PARYŻ, 2. 10. (Pat) Według obiegających kulury parlamentu pogłosk, premier Laval ma jakoby zamiar przystąpienia do rekonstrukcji gabinetu wprowadzając do niego radykałów, a wyłączając grupę Marina, t. zw. unję republikańsko-demokratyczną.

Ogólna sytuacja gospodarcza Polski.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje ogólną sytuację gospodarczą: Konjunktura światowa, między innymi po wstrząsie wywołanym spadkiem funta angielskiego, odznacza się dużą chwiejnością. Zaostrzenie kryzysu finansowego odbywa się w Stanach Zjednoczonych, wzrost obrotów kryzysowych zauważyć można i we Francji, gdzie dotychczas poziom produkcji był tylko nieznacznie obniżony, obecnie zaś redukcja wytworzenia odbywa się w dość silnym tempie. Kryzys światowy zaczyna od czasu również i Rosja Sowiecka, której eksport maleje, skutkiem kurczenia się rynków zbytu, co wywołuje obawy trudności w spłacie zobowiązań za towary importowane. Czynniki powyższe działają będą w kierunku zmniejszenia obrotów handlu światowego.

Sytuację w Polsce cechuje dość znaczna odoporność czynników zależnych od rynku wewnętrznego. Nie da się jeszcze ocenić rozmiarów ujemnych skutków zawieszenia waluty złotej w szeregu państw, co utrudniało walkę konkurencyjną eksportu polskiego i zmniejszało jego rentowność. Naogół jednak skutki tych zarządzeń mają dotychczas raczej charakter lokalny i nie dotyczą całokształtu gospodarstwa społecznego. Zdecydowana polityka utrzymania równowagi budżetowej kasuje niebezpieczeństwo inflacji, co jest dodatnim momentem w ogólnej sytuacji gospodarczej.

Napięcie na rynku pieniężnym trwa nadal. Banki zmniejszały swoją działalność kredytową, zaznaczył się natomiast pewien nacisk na Bank Polski.

W październiku ujawniła się mocniejsza tendencja na rynku zbożowym.

Rozmiary produkcji przemysłowej uległy zmniejszeniu w zakresie produkcji dóbr wyt-

Dziwne pretensje „Wil. Rytjus”.

„Wil. Rytjus” (Nr. 83), we wzmięcie p. t. „Literaci polscy a nasza młodzież” wystąpił przeciwko „wciążaniu młodzieży literackiej na polskie „środki literackie”, gdyż „na je braniach literatów polskich porusza się najczęściej sprawy nie-literackie”. „Wil. Rytjus” wyraził się prztem, że młodzież literacka „ma już bodaj swych mecenasów”.

Wzmianka „Wil. Rytjus” wywołała w „Kur. Wil.” odpowiednią reakcję (patrz „Od powiedz „Vilniaus Rytjus” — „Kur. Wil.” Nr. 241).

Z kolei zabrał głos ponownie „Wil. Ryt.” (Nr. 84), pisząc co następuje: „Wypowiedzieliśmy się przeciwko wciążaniu młodzieży literackiej na zebrania, w których nie biorą bodaj udziału nawet młodzieży polska. „Kur. Wil.” w swej odpowiedzi wyraził oburzenie i bronił niewinności „środków literackich”, a wreszcie wyraził życzenie, by młodzież literacka zaczęła na „środki” uczęszczać, gdyż uszkadzała tam bardziej prawdziwe wiadomości z literatury literackiej”. Tu „Wil. Ryt.” wybuch oburzeniem: „Panowie „znawcy” naszej literatury. Milczeliście raczej, zamiast pisać takie głupstwa. Wiecie, dobrze, że od głuchego niepodobna się języka nauczyć. Podobnie i od was, nie znających języka literackiego nikt nieczego prawdziwego o literaturze literackiej się nie dowie”.

Kończy zaś „Wil. Ryt.” rozdział pogróżki: „Wogóle, co się tyczy naszej wzmianki, „Kur. Wil.” lepiejby uczynił pomijając ją milczeniem. Pierwszy bowiem okazaliśmy nazwać po imieniu wzmiankowanych „mecenasów” i ich wyznaczył w kierunku przeciągnięcia na swą stronę literackiej młodzieży szkolnej”.

Barzdo to zabawne pretensje. Każdy, kto chodzi na „środki literackie” usmieje się setnie. A najlepsza jest ta pogróżka ujawnienia nazwisk osób, które ściągają na środki młodzieży literackiej. Tak, jakby reweracja taka miała nas przestrzysać i było coś w tem zdrowego, że jakiś kontakt pomiędzy społeczeństwem polskim, a literackim na terenie literackim się nawiązuje. Myślimy woli, że by kontakt ten był nie tylko na terenie literackim, ale niestety uniemożliwia to polityka tych panów, którzy w każdym zetknięciu się Litwina z Polakiem dopatrują się niebezpieczeństwa dla kultury i świadomości narodowej literackiej.

W każdym razie byłoby bardzo wdzięczni za informacje, jacy to mecenasi, na jakich śródach i komu z Litwinów tak zaszkodził w jego pocuciu narodowemu, że aż „Wil. Ryt.” „podniósł wielki alarm”.

Normalnie na środki przychodzi jeden tylko naprawde kulturalny, no i prawdziwy literat — Litwin. Bieg przybył w towarzystwie ks. Wiskonta p. Bieznas z Kowna, który mógł z pewnością nauczyć zanipokowanych polityków „Wil. Ryt.” niejednej rzeczy z literatury literackiej, raz zaś przyszedł w towarzystwie swoich przyjaciół sam p. redaktor „Wil. Ryt.” Czyżby pan redaktor zaczął cierpieć na t. zw. rozczepienie świadomości? — sam na „środek” poszedł, głos sam zabierał i gorąco polemizował, a następnie temu, co poszedł, nawymyślał.

Bywałec śród.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Wórczych, z związku ze słabym stanem działalności inwestycyjnej oraz wcześniejszym niż zwykle zakończeniem sezonu budowlanego.

Na rynku pracy, skutkiem wcześniejszego zakończenia sezonu budowlanego, liczba bezrobotnych robotników pozostawała bez zmiany, podczas gdy normalnie bezrobocie we wrześniu naogół jeszcze się zmniejsza.

Notowany ostatnio spadek cen nierogacizny, oraz trudności, piętające się przed naszym eksportem hodowlanym, w związku z ciężką sytuacją finansową głównych krajów importujących, wpłynęły na dalsze pogorszenie się położenia warsztatów zbroja. Nieznaczne polepszenie się ceny zbroja jedynie w niewielkim stopniu odbiło się na ogólnym wyraźnym pogorszeniu, wyrażającemu się w poszerzonym wzroście protestowanych wekl.

W handlu detalicznym obroty zwiększyły się sezonowo: dość znaczny wzrost obrotów dotyczy artykułów monopolowych, odcieżeń i artykułów spożywczych. Tempa spadku importu uległo zatrzymaniu. We wrześniu nawet nastąpił ponad-sezonowy wzrost przywozu.

Szanse eksportu, w związku ze spadkiem funta i zawieszeniem waluty złotej w niektórych państwach europejskich (np. Finlandji, co zwiększa walkę konkurencyjną na rynku drzewnym), naogół się zmniejszają. Kursy akcji przemysłowych spadły o 12,6 procent.

Iskra

Święto umarłych.

Powędrowaliśmy wczoraj wśród groby pożytkim liściem okryte i nad mogiłami drogiem nam istot wspominaliśmy o nich, w cichej modlitwie prosząc Najwyższego, by dał im wieczne odpoczywanie.

Niejedna łza zrosiła mogiły krewnych i znajomych, niejedno ciężkie westchnienie lub jęk żalony rozdarły ciszę listopadowej nocy.

Zajętności cmentarzy wileńskich jarzącymi się świecami i lampjonami, krzyże i groby przystrojone wieńcami i kwiatami — to pamięć tych co jeszcze żyją, jeszcze walczą o swój i innych byt na tym padole życia doczesnego. Ze wszystkich stron miasta ścignęli na cmentarze i biedni i bogaci, i młodzi i starzy, by uczcić groby swych bliskich.

Na Rossie wspaniałe mauzoleum obrońców Wilna zajątnościom tysiącem światła, a chór pocztowców nad grobami bohaterów wykonął pieńia żałobne. Krwawa ich ofiara złożona na ołtarzu Ojczyzny i miasta, w obronie którego życie swe oddali została uczczona przez okrycie ich cichych grobów wspaniałymi wieńcami, przez przedstawicieli rządu i miasta. Nie zapomnieliśmy też o grobach wielkich i zasłużonych dla naszej ziemi ludzi jak Leleweł, Syrokomla, Czesław Jankowski na których również złożono wieńce.

W karnym oryndku przymaszowały na cmentarz oddziały wojskowe, by nad mogiłami kolegów broni, którym wyrokiem Bożym nie sądzonym było dojechać pokoju — pochylić sztandary i zaintonować smutne: „Spój, kolego, w ciemnym grobie”.

Inne cmentarze, jak Bernardyński i na Antokolu również jaśniały od gorejących świec, gesto zapalonych na mogiłach rodzin i dzieci, młodzi i żon.

Święto umarłych — to symbol pamięci tych co żyją, o tych co już od nas odeszli.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Nasza Myśl. Ukazał się Nr. 8 Naszej Myśli, organu Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej. Numer poświęcony jest pamięci Tadeusza Hołówni. W części polskiej znajdują wspomnienie oraz podobiznę s. p. Hołówni, w części żydowskiej obszerny artykuł dr. A. Hirscheberga o stosunku Tadeusza Hołówni do Żydów.

Nowości pisma jest dział poświęcony kulturze i sztuce. Głosem dopełnia kronika Klubu, z której wynika, że organizacja przejawia żywotną działalność i wzrasta. Kronika zamieszcza podaje informacje z terenu żydowskich cechów rzemieślniczych w Wilnie.

Nr. 61 „Pologne Littéraire” przynosi fragment dramatu Przyszewskiego „Sprawa Dantona” w przekładzie niemieckim Michała, obficie ilustrowany szkic o malarstwie Olgi Boznańskiej, ustępy z wrażeń z podróży do Polski Daniela Halevy, głosy prasy francuskiej, o „Moich pierwszych bojach”, Piłsudskiego, przegląd prasy. W międzynarodowej ankiecie w sprawie projektowanej nagrody literackiej przy Lidze Narodów zabiera głos dalszych 22 pisarzy z Niemiec, Anglii, Francji, Ameryki, Argentyny, Finlandji, Rosji i Rumunii. Znajdujemy tu m. in. nazwiska Upton'a Sinclair'a, prezesa akademii czeskiej Foerster'a, prezydenta senatu rumuńskiego Sadoveanu.

— Lądnie ilustrowany ostatni Nr. 35 tyg. „Kobieta Współczesna” przynosi am cally szereg interesujących i aktualnych artykułów, treść których poniżej podajemy: Artykuł wstępny p. t. „Mogła za kopcem granicznym” — podp. I. J. „Pajace” — druga korespondencja z wycieczki redakcji „Kobiety Współczesnej” — Cz. Wojewódzkiej, „Przemienienie” — w przekładzie Stanisławy Kuszelewskiej, „Legenda o nieznannej heroinie” — K. Pieląńskiej, „Jak muzyce walczyć z kryzysem” — Heleny Dorabalskiej, „Stosunki plastyczne” — N. Samotyhowej, „Wśród książek” — Marji Czapkiej, „Z plectwem” — H. Żółtowskiej i wiele in.

W dodatku „Mój dom” otrzymujemy wskazania kosmetyczne, przepisy kuchenne i rady praktyczne.

— Z pośród czasopism kobiecych o typie żurnalowym wybija się dwutygodnik „Świat Kobiecej” pięknymi notkami, który mimo ostatnich kosztownych zmian w modzie podaje fasony dostępne dla wszystkich warstw średnich. Kolorowe modele doskonale ilustrują modne barwy, a „Ploteczki o modzie” objaśniają szczegółowo jak się ubierać i co nosić należy. W części redakcyjnej strasny dobór artykułów aktualnych, beletrystyki i poezji. Obyrtyńska Beata: Wieczne odpowiedzi, wiersz dr. Krzemicki Zofia: Doniosła inicjatywa kobiet w sprawie pokoju; Chorowicz Irena: W mentalnem wzięciu; dr. Gutman Leon: Ideal piękności kobiecej w epoce renesansu; Ludwik Włodzimierz: Zegnam się z prowincją; Osińska Janina: „Pukań”, facynująca nowela; R. R. „Lad”. Artykuł higieniczno-kosmetyczny niezrównane rady i ilustrowane wskazówki w „Kąciku Pacykownym” jak utrzymać porządek w szafach, a w „Dobrej Gospodyni” pouczenie jak oszczędzać na opale, przepisy gospodarskie i t. d.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.

Zbiórka na rzecz bezrobotnych.

W dniach od 4 do 7 listopada wł. w godzinach od 10 do 6 zapukają do waszych mieszkań kwestarze, zbierający z ramienia Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, wszystko, co ofiarować będziecie mogli.

STARE UBRANIA, BIELIZNA, OBUWIE, ŻYWNOSĆ, PIENIĄDZE, a nawet butelki próżne, wszystko będzie przyjęte z wdzięcznością, wszystko znajdzie swoje zastosowanie.

Jesteśmy świadkami bezmiaru nędzy i niedostatku wśród bezrobotnych.

Użyć niedoli tych ludzi jest obowiązkiem każdego Obywatela Państwa.

Zebrane przedmioty w specjalnych pracowniach, zatrudniających tylko bezrobotnych, będą doprowadzone do stanu używalności i oddane tym, którzy pomocy Waszej, wobec zbliżającej się zimy, najbardziej potrzebują.

Kwestarze zaopatrzeni będą w kwitariusze. Na każdy najmniejszy datek wydane będą pokwitowania.

Wierząc, że w sercach Waszych i święty płomień miłosierdzia i litości, Wileński Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia przekonany jest, że w dniach wielkiej zbiórki odzieżowej żaden z kwestarzy nie odejdzie od waszych mieszkań z pustymi rękami.

Nagrodą za Waszą ofiarność niech będzie świadomość spełnionego czynu obywatelskiego i błogosławieństwo tych, którzy z pomocy Waszej skorzystają.

WILEŃSKI WOJEWÓDZKI KOM. DO SPRAW BEZROBOCIA

Z MUZYKI.

(Juan Manen. — Cecylja Hansen. — Kwartet wileński. — Antonia Brico).

Sądząc po ilości odbytych w bieżącym miesiącu koncertów, wnosić należałoby, że tegoroczny sezon muzyczny będzie dość ożywiony.

Wileński Towarzystwo Filharmoniczne zainaugurowało swoją działalność koncertem skrzypka hiszpańskiego, Juana Manena. Znakomity ten wirtuoz, o dawno ugruntowanej reputacji, wystąpił w Wilnie bodaj że po raz pierwszy. Pomimo to sala Konserwatoriumu zapelniała się po brzegi. Słuchacze mieli prawdziwą „ucztę artystyczną” w prawdziwym znaczeniu tego słowa. Ale bo że Manen jest nie tylko skrzypkiem-wirtuozem, o imponującym i rzadko spotykanym stopniu opanowania instrumentu we wszystkich jego tajnikach, lecz jest też — co ważniejsze — artystą-muzykiem najwyższej miary: tyle w jego wykonaniu rzetelnej kultury, szlachetności wyrazu i przedziwnej piękności tonu. O tonie tym trudno mieć należyte poję-

cie, nie słysząc go. Pieśń miękkość jego łączy się tu z nadzwyczają subtelnością modulowaniem dźwięku, dając w nadzwyczaj muzykalnym ujęciu każdego utworu wrażenie wyrafinowanej doskonałości. Zasadniczą cechą interpretacji Manena jest liryzm, zbyt m. in. dominujący w zastosowaniu np. do utworów bardziej brawurowych (Paganini), nadający jednak sztuce tego wielkiego artysty piętno oryginalnej indywidualności.

Świętym solista wykonał, między innymi. Koncert hiszpański własnej kompozycji, zdradzając i w tej dziedzinie talent nieprzeciętny: interesujące opracowanie oryginalnych tematów idzie tu w parze z pogłębiem traktowaniem partii skrzypcowej, wolnej od płytkości wirtuozowskich efektów.

Z prawdziwym przeto zacięciem, nie omiatając będziemy powtórnego koncertu Manena, zapowiedzianego na początek listopada.

W odstępie kilkudniowym odbył się koncert równie renomowanej siły artystycznej, mającej wyrobioną markę w świecie muzycznym, świetnej skrzypaczki, Cecylji Hansen.

Znakomita skrzypaczka ma w swoim talencie cenną zaletę wielostronności, pozwalającą jej na piękną interpretację utworów różnego stylu, od klasyków począwszy do kompozycji nowoczesnych włącznie. Rozporządzając dużym tonem, znakomitą techniką i artystycznym frazowaniem plastycznym, ujmując Cecylja Hansen inteligentnym ujęciem właściwego charakteru każdej kompozycji, nie więc dziwnego, że gra jej sprawia głębokie wrażenie, bez względu, czy odzwiera w surowym stylu utrzymanego Vivaldiego lub Bacha, czy też tak bezpośrednio w ekspresji uczuciowej Blocha, lub znowu czysto — wirtuozowskiego Bazzini'ego („La ronde des lutins”).

Z dziedzin muzyki zespołowej mamy również do zanotowania dwa wieczory bardzo interesujące.

Kwartet wileński, w składzie pp.: Kontorowicza, Peleskiego, Stółowa i Katza, rozpoczął tegoroczny sezon po-

rankiem kameralnym, na którym grało kwartety symfoniczne Schuberta i Griega, oraz koncert na troje skrzypiec Vivaldiego.

Znakomite zgranie uzdolnionych kameralistów, ich sumienne opracowanie odzwierciedlonych kompozycji, ożywione artystycznym pojęciem, dały produkcję wysokiej miary tak pod względem piękności i czystości brzmienia i doskonałej rytmiki, jak i kolorystyki instrumentalnej, oraz pogłębienia wyrazu. Zresztą od tych zalet swoich Kwartet wileński przyswyczał nas już od początku swej działalności, którą — życzyć należy — oby się rozwijała dalej, nie zrażając się trudnościami natury organizacyjnej.

Pierwszy w tym sezonie koncert symfoniczny orkiestry wileńskiej odbył się pod batutą dyrygentki obcokrajowej, p. Antoniny Brico.

Zapewne ta okoliczność, iż orkiestra dyrygowała kobieta, była przyczyną, dla której organizatorzy koncertu w zbyt bezkrytycznym tonie reklamowali osobę p. Brico, jako „fenomen”, nieledwie jako zjawisko nieby-

wale. Bez wątpienia, zawód dyrygentki nie liczy zbyt wiele adeptów, jednakże w światowym życiu muzycznym znanych jest kilka nazwisk dyrygentek, o nieprzeciętnych nawet kwalifikacjach w tym kierunku. Ważniejszą rzeczą w tym względzie byłaby raczej nie tyle płeć artysty, ile jego kwalifikacje specjalne. Odtąd pod tym względem należy przypisać p. Brico kompetencję dość daleko posuniętą: jej poczucie rytmu jest pewne, przeprowadzenie idei muzycznych trafne, strona ruchowa dyrekcji powściągliwa, choć nie pozbawiona wyrazu. Naogół wykonanie orkiestry pod jej batutą było zupełnie poprawne (nie licząc braków, płynących z nierównomiernego poziomu naszego zespołu), choć niejednokrotnie odnosiło się wrażenie nie zupełnie jeszcze swobodnego opanowania złożonego aparatu orkiestrowego, co niewątpliwie nastąpi w miarę nabywanego doświadczenia. P. Brico produkowała się również w charakterze pianistki w koncercie zespołowym, odbytym w dniach ostatnich, i tu uwydatniła się również jej studja pod wyrazem i muzykalność, które i w kon-

cercie orkiestrowym zazn

WIEŚCIOBRZASKI Z KRAJU.

Podbrodzie.

Zorganizowanie Komitetu walki z bezrobociem w Podbrodziu.

W dniu 18 października 1931 roku po kilku wstępnych zgromadzeniach organizacyjnych przedstawiciele miejscowego społeczeństwa odbyły się walne zgromadzenie ohywały miasta Podbrodzie i okolicznych osiedli, na którym jednomyślnie uchwalono zorganizować Komitet Walki z Bezrobociem. Do wykonywania wszelkich prac Komitetu wyłoniono Komitet wykonawczy w składzie następującym: 1. ks. Józef Bielawski, 2. Eugeniusz Świecki mjr., 3. Kajetan Roznowski burmistrz, 4. Bronisław Jaroński nadleśniczy, 5. Władysław Kowalski kierownik stacji, 6. Antoni Borkowski komendant pol. 7. Michał Duchnowicz naczelnik urzędu pocztowego, 8. Ludwik Kowalski zawładowca stacji, 9. Władysław Kowalski kierownik ambulansu Kasy Chorych, 10. Soter Horyd kierownik Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, 11. Andrzej Łut Tyszkiewicz, 12. Józef Nagliński kierownik Magistratu, 13. J. J. Kowalski wachmistrz, 14. Dr. M. R. Kowalski, 15. Mikołaj Stalewski, 16. Jan Zajączko, 17. Sylwester Drewnicki, 18. Jan Wasilowski.

Jednocześnie jednomyślnie postanowiono prosić starostę wileńskiego p. Stefana Mydlarza i dowódcę 23 pułku ul. grodzieńskich o przyjęcie protektoratu nad Komitetem.

W dniu 21 października odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego, na którym wyłoniono Prezydium Komitetu w składzie następującym: prezes p. major Świecki, wiceprezes p. podburmistrz p. Kajetan Roznowski, na skarbnika kierownika szkoły p. Wacława Jezierskiego, na sekretarza urzędnika Magistratu p. Józefa Naglińskiego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. Michała Duchnowicza, kierownika urzędu pocztowego, p. Ludwika Kowalskiego zawładowcę stacji, wachmistrza 23 p. ul. Jabłonińskiego.

Ponadto wyłoniono cztery sekcje: Samarytańska pod przewodnictwem ks. pref. Bielawskiego, prace pod przewodnictwem burmistrza p. Kajetana Roznowskiego, finansowa pod przewodnictwem kierownika szk. p. Jezierskiego i gospodarcza pod przewodnictwem p. Adrjana.

Wyłonione sekcje przysłały narażenie do pracy 3. Sekcja Pracy zatrudniła już pewną ilość bezrobotnych, sekcja finansowa opracowała plan zdyktowania środków finansowych w związku z czym uproszono Koło Miłośników sceny o urządzenie przedstawienia na rzecz Komitetu. Sekcja Samarytańska przysłała także do rejestracji najbiedniejszych potrzebujących pracy oraz pomocy.

Z wielkim uznaniem należy zanotować szlachetny czyn panów oficerów i podoficerów 23 pułku ulanów grodzieńskich i pracowników Magistratu którzy jednomyślnie opodatkowali się na rzecz Komitetu co da każdemuśmieszczenie wpływu do 400 zł. Jednocześnie z temże prezydium Komitetu zwróciło się z odczeka do wszystkich urzędów i instytucji społecznych o opodatkowanie się dobrowolnie na rzecz Komitetu.

Rada Miejska miasta Podbrodzie na swym posiedzeniu w dniu 19 października wyzniosła uchwałę, mocą której postanowiono doliczyć 10 proc. każdego rachunku za światło elektryczne na cel zatrudnienia bezrobotnych, co także dało możność już zatrudnić pewną ilość bezrobotnych przy niwelacji placu szkolnego.

Ponadto Nadleśnictwo Podbrodzie także zgłosiło zapotrzebowanie do sekcji pracy na dostarczenie bezrobotnych do zbierania szyszek. Zatrudnienie większej ilości bezrobotnych bezwzględnie należy komitetowi w jego akcji na okres czasu posiadania pracy przez bezrobotnych.

Podając powyższe można liczyć na pożyteczną akcję komitetu, tem bardziej, że jest on pod przewodnictwem p. majora Świeckiego, pod przewodnictwem którego już w roku ubiegłym Komitet Niesienia Pomocy Biednym wywodził się z swojej działalności ku wielkiemu zadowoleniu całego społeczeństwa.

Podbrodzianin.

Połuknia.

Krótki przegląd działalności naszego proboszcza.

Postanek proboszwia w Połukni jest ważny ze względu na swoje położenie. Połuknia bowiem leży przy szosie Wilno—Grodno 30 km. od Wilna, oraz ze względu na to, że należy do niej wioski mieszane pod względem narodowościowym i podtrzymywanie ducha polskiego i wiary należy do rzeczy bardzo ważnych.

Do roku 1916 Połuknia nie przedstawiała nic w sobie coby mogło zainteresować oko przejeżdżającego szosą wzdłuż, przy której wioska jest położona. Chaty były przeważnie kurne t. j. bez kominów. Nie było ani poczty, ani posterunku policji, jednym słowem była sobie to zapadła wioska jakich nie brak na naszych ziemiach.

W takim stanie w 1916 roku podczas niemieckiej okupacji objął ten posterunek ks. proboszcz Kazimierz Pakiewicz. Pierwszą troską jego była budowa kościoła, gdyż ten kościół jaki on tam zastał był raczej dla szopy podobny, niż do kościoła, ganek tego kościoła się załamywał i cała budowa chyła się ku upadkowi. Nie łatwą było sprawą brać się do budowy w czasie wojny i to pod okupacją niemiecką, kiedy ludzie nawet czarnego chleba nie mieli do syta. Jaką drogą ks. proboszcz czerpał fundusze na budowę, opowiada jeszcze dzisiaj ludźle, którzy nie mają innej możności przyczynić się do budowy kościoła zbieraniem grzybów, suszeniem tyczeń, aby uzyskać pieniądze ze sprzedaży grzybów ofiarować na budowę.

Parafia w Połukni należy do najbiedniejszych na Wileńszczyźnie i dlatego aby u-możliwić egzystencję proboszwia, stworzono był oddawna fundusz 20 tys. rubli w złocie, z której to sumy mógł czerpać procenty poluknijski proboszcz. Niestety w czasie wojny i ta suma zgineła tak, że, aby utrzymać się na parafii i jeszcze nieść pomoc najbiedniejszym ks. prob. Pakiewicz przeżył żywność wśród czujnej kontroli niemieckiej na wozie, z osłódkami tatarskimi i tym sposobem uzyskiwał środki na swą egzystencję. W ten sposób ks. prob. Pakiewicz przy pomocy parafii, przy pomocy Rosjan Połukni, ks. prob. własnym kosztem złożył 17 punktów nauki dzieci po polsku. Dla odciążenia parafian od pijaństwa wybudował ks. prob. w roku 1919 dom ludowy z gospodą oraz założył spółdzielnię która wydzierała opuszczonej wówczas i zrujnowanej majątek Połukni i w ten sposób zorganizował dożywianie głodujących parafian i nie tylko, dopomógł w wyżywieniu się swoim parafianom, lecz jeszcze stał się przysyłką żywności do przylatujących w Wilnie. Dla celów kulturalno-oświatowych osiedlił w Połukni stowarzyszenie „Nauka i Praca”. Dla zapobieżenia waleśnianiu się działły po szosie, w czasie kiedy ich matki pracowały w polu założył przedszkole dla malej działy z dożywianiem jeże.

W roku 1930 ufundował ks. prob. w bu-

dyndu przez siebie zbudowanym schronisko dla sierot i moralnie zaniebanych chłop-ców. Schronisko to wprawdzie subsydiuje Magistrat m. Wilna, jednakże wychowankowie mają zapewnioną oprócz utrzymania naukę i obsługę ich potrzeb religijnych.

Dla zasady samowystarczalności nabył ks. prob. auto - ciężarówkę, zbudował nów i piekarnię, oraz elektryczną narażenie w ma-łych rozmiarach, która oświetla obecnie ko-ściół nowowybudowany, plebanję, poster-nek policji, agencję pocztową (ks. prob. swo-jem staraniem uzyskał od władz ruchomien-nie agencji pocztowej i dał bezpłatnie dla jej pomieszczenia lokal) oraz warsztaty dwóch rzemieślników stolarza i kowala.

W czasie obecnym wśród tak ciężkiego kryzysu zatrudniał ks. prob. w zakładach szwyc dobroczynno-przemysłowych 20 ro-bołników, dając im zarobek tam, gdzie przed tem prócz nędzy i ciemnoty nie było.

Pod obudowaniem kościoła i ufund. 2 wież sprowadził ks. prob. 3 dzwony wagi 100 kg. jakich niema w całym dekanacie; dzwony głosz codziennie chwałę Bogu i przypominają mieszkańcom obowiązek miłości Boga i Oj-czyzny.

Na polu agrarnym ks. prob. nie próżnował i osuszył 13 ha zabagnionej łąki da-jąc 30 robotnikom przez miesiąc pracę, a co najważniejsze wskazał przez to i nau-czyli włościom swym przykładem, jak należy bagienne obszary zamieniać w urodzajne łąki.

W trosce o zdrowie parafian wykopał ks. prob. rowywny kosztów 3 studnie, z któ-rych ludność czerpie zdrową wodę.

Nie dziwnego, że sam biedny zmuszony był w akcji swej uciekać się do pożyczek czysto geńswo-procentowych, które dzisiaj stają się bardzo dotkliw. W dzi-siejszym stanie rzeczy ofiarne i patriotyczne społeczeństwo nasze nie powinno zostawiać tej placówki bez wydanej opieki i pomocy. Miejscowy.

Nowa Wilejka.

Budowa gmachu szkoły.

Faktem niechwałej donosił do nas m. Nowej - Wilejki w obecnej chwili jest realnie pomyślany projekt gmachu pod 7-klasową szkołę powszechną, tak bardzo oczekiwany przez miejscowe społeczeństwo. Wprawdzie dawno już noszono się z projektem budowy szkoły, lecz były to pobożne życzenia, spełzające na niczym. Obecnie ma-gistrat z Radą stanął na stanowisku, że gmach szkoły zbudować trzeba i szybko. Przy-oddając do zrealizowania miasta, któremu mo-cno leży na sercu sprawa budowy szkoły w Nowej Wilejce, uwija się jak mól, czyni-ając wstępne przygotowania, przypuszczam że celu dopnie. A jest to najwyższy czas by położyć kres goliście jaką przechodziła szko-ły powszechnie w Nowej Wilejce, a w szcze-gółności szkoła powszechna Nr. 1, bo kto nie przedstawia jak są pod tym względem cięż-kie. W Nowej Wilejce trudno znaleźć od-powiedni lokal na pomieszczenie rodzin, a co dopiero szkole.

Pociągając się jest fakt, że budowa szkoły powszechniej jest bardzo zainteresowa-nie miejscowe społeczeństwo. Odbyło się zebranie Komitetu Rodzicielskiego z organi-zowanego przez p. Eugeniusza Królkowskie-go na które przybyło przeszło 300 osób.

Sprawa ściśle współpracy szkoły z domem znalazła silny odzwik wśród rodziców, dając gwarancję, pożyteczny pracy dla do-bra Państwa i społeczeństwa, tembardziej, że stera się nadać szkieło tempo odpowia-dające duchowi czasu i nowym problemom wy-chowawczym jej kierownik, zaś p. kapitan Mizikowski prezes Zarządu Komitetu Rodzi-cielskiego, oraz przewod. Rady Kom. Rodzi-cielskiego p. Michałowski, dają pełną gwa-rancję, że potrafią sprostać tak wielkiemu zadaniu.

J. St.

Ignalino.

Samobójstwo kierownika ruchu na stacji Ignalino.

Z Ignalina donoszą, że kierownik ruchu stacji kolejowej w Ignalino Adolf Walen-tynowicz strzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

Powody samobójstwa narażenie nie są zna-ne. Dochodzenie prowadzi posternek po-licji w Ignalino.

(C).

Oszmiana.

Z działalności straży pożarnych pow. oszmiańskiego

Kilkumiesięczny okres bardzo intensywny pracy Straży Pożarnych Okręgu Oszmiańskiego, zakończony został w dniu 25 października r. b. Zawodami Okręgowymi i organizacją Związku Okręgowego.

Pomimo niebardzo dobrze zapowiadającej się pogody, na Zjazd przybyło 8 drużyn ćwiczebnych oraz delegacji 11 straży.

O godzinie 8.45 p. o. instruktora pożar-niczego Okręgu Oszmiańskiego p. Beperszcz złożył raport Zastępcy starosty p. Sylwestro-wiczowi poczem przybyło na Zjazd drużyny wraz z delegatami udały się do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbyło się pod prze-wodnictwem starosty p. W. Suszyńskiego organizacyjne zebranie Związku Okręgowego na którym po wysłuchaniu zagajającego przemówienia p. starosty i referacie wojewódzkiego inspektora Straży Pożarnych, przyjęto Statut Związku Okręgowego i do-konano wyborów Zarządu Związku oraz ko-misji rewizyjnej.

W skład Zarządu wybrani zostali jedno-głośnie: pp. nadleśniczy Kulesza, prezes Straży oszmiańskiej, inż. Strugacz, inspek-tor samorządowy gminnego J. Stankiewicz, komendant P. P. Nowochoński, inspektor szkolny Drews, burmistrz m. Oszmiana Zu-biel i sekretarz gminy gaurzyńskiej Goślinow-ski.

Do komisji rewizyjnej ks. dziekan Ho-lak, pp. Dworakowski Mikołaj i Lesniew-ski Kazimierz, na zastępców pp. Beker i Kalisiewicz Czesław.

Inspektor Związku Wojewódzkiego zło-żył w imieniu Zarządu Związku woj. nowo-wybranemu zarządowi życzenia owocnych wyników i osobistego zadowolenia w pracy, dziękując jednocześnie członkom dotych-czasowego naczelnictwa, a w szczególności p. starostę Suszyńskiemu, insp. Stankie-wiczowi, naczeln. okr. Markiewiczowi i inż. Strugaczowi za dotychczasową wyjądną dia-łalność.

Po defiladzie, której przyjął starosta p. W. Suszyński, rozpoczęły się Zawody zesp-ołowe i ćwiczenia pokazowe.

W zawodach zespołowych podczas któ-rych sędziowali pp. kmtd. Nowochoński i instruktorzy Pawłowski i Strygór, zdobyły pierwsze 3 miejsca następujące straże: 1-sze miejsce Ochotn. Straż Pożarna w Smorgo-niach, 2-gie miejsce Ochotn. Str. Pożarna w Sołach 1-3-cie miejsce Ochotn. Straż Pożarna w Gaurzyńskich, jednym punktem przed strażą Bieniuków i Krewską.

Straż Bieniuków wykonała dodatkowo ćwiczenia alarmowe w maskach gazowych.

Straż Oszmiańska, po zlikwidowaniu

przez inspektora wojewódzkiego niemyłych posunięć naczelnika, wykonała bardz do-brze udane ćwiczenia pokazowe oddziału samochodowego pod kierownictwem zastę-pcy naczelnika p. Mackiewicz.

Po ogłoszeniu wyników zawodów i wręce-niu nagród przez starostę p. Suszyńskiego wszyscy udałi się na dobrze zasłużony,

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino Miejskie w Nowogródku	„Poskromienie flirciarki“ W rolach głównych: Clara Bow i Fridrich Morsch. Następny program: „Po zachodzie słońca“.
Kino dzwiękowe Pogoń w Nowogródku	Na Zachodzie bez zmian Według Remarque'a. NASTĘPNY PROGRAM: KRÓL JAZZU — film w naturaln. kolor.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego b. ławnika Magistratu
S. p. Romana Solarczyka,
i okazali mi pomoc w tym smutnym dla mnie obżędzie, a szczególnie Radzie Miejskiej i Magistratowi miasta Nowogródka—składam tą drogą szcze-re podziękowanie.
Józefa Solarczykowa.

Nowogródek.

Zjazd Prezesów Kół Gminnych B. B. W. R. pow. Nowogródzkiego.

W niedzielę dnia 8 listopada b. r. odbędzie się w lokalu Sekr. Woj. B. B. W. R. w Nowogródku, Zjazd pre-zesów Kół Gminnych B. B. W. R. Pow. Nowogródzkiego. Na porządku dzien-nym: sprawozdanie z działalności za ostatni okres i omówienie planu pra-cy dalszej.

Smutny wypadek.

W sferach urzędniczych w Nowogródku komentowany jest żalny smutny wypadek, jaki się zdarzył urzędnikowi starostwa po-wiatowego p. K. Oto zdolny ten i ceniony pa-cownicz zaczął zdradzać od kilku tygodni wielkie zdenerwowanie, które wyrażało się szczególnie w podejrzliwości. Zaczął on się oskarżać o defraudację i nadużycia, rzekomo przez siebie popełnione. Zarządzone natych-miast przez p. starostę dochodzenie wykaza-ło niezbicie, że wszystko jest wynikiem jedynie chorobliwego stanu p. K. Zawieszony w czynnościach, nieszczyśliwy urzędnik tar-gał się na swoje życie, przełaził się na rękach, wezas jednak to zauważono i po dokonaniu doraźnej operacji, odwieziono go do szpitala.

R.

X. „Czwartek literacki“ Zw. Dz. i Lit. Woj. Nowogródzkiego.

W nadchodzący czwartek t. j. dnia 5 li-stopada b. r. o godz. 8-jej wiecz odbędzie się w salach „Ogniska“ X. „Czwartek Literacki“ Związku Dz. i Lit. Woj. Now. Na program „czwartku“ złożył się: referat p. R. Kawala: „Sposnek teatru do kina i teatru przyszłości“, oraz dyskusja przy herbatce.

Wstęp dla członków Związku bezpłatny, dla gości — 50 groszy.

R.

Ofiary na rzecz bezrobotnych.

Ofiary gotówkowe na rzecz bezrobotnych płyną z dniem każdym coraz szerzej. Wszyst-kiem niemal rodzajom państwowym opodatkowa-ny na ten cel. Ostatnio uczynili to pracow-nicy Sekr. Woj. B. B. W. R. w Nowogródku, oraz 3-cia drużyna Harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego, składając zł. 10.— do dyspoz-ycji Komitetu Pow. do spraw bezrobocia.

Z SĄDÓW.

Za zabójstwo.

Sąd okręgowy w Nowogródku w dniu 27 b. m. rozpoznawał sprawę mieszkanka wsi Opieczki k. stołpeckiej Jarosława Maza, który w lipcu 1931 roku na drodze Stołpe-czajemne na leśnym w związku z spo-rzem majątkowym zabił Krystynę Mazównę.

Sąd skazał go na 15 lat ciężkiego więzie-nia.

Za włamanie.

W dniu 27 b. m. Sąd Okręgowy w Nowo-gródku na sesji w Baranowiczach skazał na 5 lat więzienia Juliana Klimaszewskiego i Stanisława Winczewskiego (1-szy z Warsza-wy 2-gi z Baranowicz), którzy w nocy z 2 5 na 26 kwietnia 1931 roku w Baranowiczach dostali się do lokalu restauracji Klubu Podoficerów rezerwy i skradli wódkę, artykuły spożywcze i inne przedmioty na szkodę Witolda Korbuta oraz teczke Kor-dowskiego.

Lida.

Obstrukcja d-ra Harniewicza na posiedzeniu Rady miejskiej.

Wyznaczone na godzinę 20 dnia 31 ub. m. posiedzenie Rady Miejskiej m. Lidy, na którym miały być dokonane wybory burmi-strza, jego zastępcy i ławnika oraz miał być przyjęty preliminarz budżetowy i przedsię-wzięcia komunalnych na rok 1931-32, roz-poczęło się z półtoragodzinnym opóźnie-niem, ponieważ radni nie mogli dojść do po-zostnienia co do kandydatów na wyżej wy-mienione stanowisko. Na posiedzenie przy-był starosta Bogatowski, inspektor samo-rządowy Wileczyński oraz niebawoma ilość publiczności.

Zebrań otwiera burmistrz p. Zadurski, stwierdzając, że jest ono prawomocne, gdyż na sali obrad obecnych jest 24 radnych, a nieobecny tylko jeden. Jednocześnie bur-mistrz podaje do wiadomości, iż siedzący przy stole radzieckim dr. Hipolit Harnie-wicz, jako zamieszkały poza Lidą, bo w Iwju od czerwca 1931 roku, stracił mandat ra-dziecki na podstawie pisma starosty Bogat-owskiego „wobec czego winien opuścić stoł radziecki. Dr. Harniewicz żąda odczytania pisma p. starosty, które go pozbawia man-datu. Przewodniczący pismo odczytuje. W ostatnim ustępie pisma jest powiedziane, że dr. Harniewiczowi przysługują prawo odwo-tania się do władz wyższych w terminie 14-dniowym. Na podstawie powyższego dr. Har-niewicz nie chce opuścić stołu radzieckiego, twierdząc, że udział jego w posiedzeniu jest zupełnie prawny, a nawet dla dobra konie-cznego. W tym czasie grupa radnych, któ-rych dr. Harniewicz był przywódcą, o osobach p. Stasiewicz. Misana i in. urzędu obstrukcję, naskutek czego przewodniczący posiedzenie przerywa na 5 minut. Ponieważ i po przer-

wie dr. Harniewicz nie chce opuścić stołu radzieckiego, a nawet twierdzi, że pismo p. starosty jest bezpodstawnie, przewodniczący przerywa powtórnie posiedzenie o godzinie 22 i odkłada je na dzień 2 listopada, oświad-czając przytem, że gdyby były powzięte uch-wały, w głosowaniu nad którymi brałby u-dział nieczłonk Rady, posiedzenie byłoby nieważne i zaskarżalne.

Incydent powyższy był przedmiotem oży-wionych komentarzy. Jak się dowiadujemy, pismo, pozbawiające dr. Harniewicza stano-wiska radnego, zostało mu doręczone.

Osadzenie w więzieniu wójta.

W ostatnich dniach decyzją sędziego Śle-dezego w Lidzie został osadzony w więzie-niu wójt gminy żyrmuńskiej Mikołaj Urbań-ski, jako podejrzany o podburzanie ludności wóje Sucki gminy żyrmuńskiej do oporu przeciw pomiarom, dokonywanym w zwiaz-ku z likwidacją serwitutów majątku Dwor-zyńskie gminy żyrmuńskiej w miesiącu sier-pniu roku bieżącego.

Ulgi podatkowe dla rolników.

W swoim przemówieniu w dn. 30. X. na posiedzeniu Komisji Rolnej Sejmu wskazał Minister Rolnictwa na udzielone dotąd przez rząd ulgi po-datkowe dla rolnictwa. Wyglądają one w sposób następujący:

I. Podatki państwowe.

Okólnikiem z dnia 30 kwietnia 1931 roku p. Minister Skarbu zarządził zastosowanie następujących ulg dla rolnictwa:

1) Zaległości w podatku gruntowym spłacone być mogą w następujący sposób: 25 proc. sumy, zaległości — do dnia 15 listo-pada 1931 r., następnie 25 proc. — w termi-nie do 15 lutego 1932 r. Termin płatności pozostałych 50 proc. zostanie określony póź-niej. Odsetki za odroczone zaległości w po-datku gruntowym ustalono w wysokości 1/2 proc. miesięcznie.

2) Termin płatności wszelkich zaległo-sci rolników z tytułu płatnej części podatku majątkowego odsunął został do dnia 1 kwietnia 1932 r.

3) Prezesi Lb Skarbowych upoważnieni zostali do rozkładania na raty, względnie odroczenia, rolnikom wszelkich zaległości z tytułu podatku dochodowego bez ograni-czenia sumy, jednak na czas nie dłuższy niż do dnia 1 marca 1933 r. Za zaległości u-waża się podatki niezapłacone na dz. 31 marca 1931 r.

II. Podatki samorządowe.

Okólnikiem z dni. 12 czerwca 1931 roku p. Minister Spraw Wewnętrznych zastosował następujące ulgi dla rolnictwa w podatkach samorządowych:

1) Podatki komunalne do podatku grun-towego są tak samo sprofilowane jak poda-tek gruntowy.

2) Spłata zaległości rolniczych w opłatach drogowych i w podatku inwestycyjnym roz-łożona została w ten sposób, iż 25 proc. za-ległości ma być zapłacone w październiku i listopadzie 1931 r., następnie 25 proc. tych zaległości ściągane być mają w styczniu i lutym 1932 r. Termin uiszczenia pozostałych 50 proc. określony zostanie później.

3) Takież same zasady prolongacji zos-tały zastosowane do zaległości w gminnym podatku wyrównawczym.

KRYNICA tani Jesienny sezon kuracyjny

S P O R T

STRZELEC ZDOBYWA PIERWSZE MIEJSZE W TURNIEJU GIER SPORTOWYCH.

W dniach 31 października i 1 listopada w sali Ośrodka Wychow. Fizycznego odbył się dwudniowy turniej gier w siatkówkę. Do zawodów stanęło 5 drużyn. Pierwsze miejsce zdobył „Strzelec“ na dalszych miejscach zdobywały się kolejno: Ognisko, A. Z. S., i p. p. Leg i Makabi.

Poziom zawodów naogół wysoki, chociaż forma poszczególnych zawodników ze wzglę-du na rozpoczynający się sezon, pozostawia-lą miejscami coś niecoś do życzenia. Zwy-cięstwo „Strzelca“ było niespodzianką, tem niemniej przebieg zawodów wykazał, że ty-tuł zwycięzcy trafił w zasłużone ręce.

MAKABI WILENSKA W WARSZAWIE.

W sobotę i niedzielę bawiła w Warsza-wie Makabi wileńska. Pierwszego dnia roze-grała ona mecz towarzyski z rezerwą Polo-nij, przegrywając 1:4 (0:3).

Następnego dnia goście zrewanżowali się, bijąc Gwiazdę 3:1.

REWEALACYNE ZWYCZESTWO 22 P. P. NAD NAPRZODEM

W Lipinach na G. Śląsku odbył się w niedzielę pierwszy finałowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy 22 p. p. a Naprzodem. Mecz przyniósł olbrzymią sensację w postaci zwycięstwa 22 p. p. 4:3 (3:2).

Trzeba przyznać, że zwycięstwo druż-y wojskowej było zupełnie zasłużone. Wynik cyfrowy raczej krzywdzi gości, którzy nie mieli przez cały czas silną przewagę nad miejscowymi. Wojskowi górowali przede-wszystkiem doskonałą kondycją fizyczną o-ras wielką przebojowością. Drużyna siedle-cka wielką również bardziej się przystoso-wać do ciężkiego i rozmołkiego terenu, zwa-żając jej napad, kierowany przez b. gracza Cracovii, Rusinka, zagrażał niustanie bram przeciwnika. W ataku wyróżnił się rów-nież Świętochłowski dawny gracz Łódzki. Ru-sinek i Świętochłowski zdobyli po 2 bram-ki dla swych barw. Dla Naprzodu bramki strzelił Stefan, Kumor i Nastula. Sędziował p. Lustgarten bardzo dobrze.

Włamanie do lokalu gimnazjum Lelewela.

W niedzielę rano policja śledcza zaalarmo-wana została wiadomością o zuchwałym włamaniu do lokalu gimnazjum Lelewela przy ul. Mickiewicza 38. Na miejsce wla-mania natychmiast przybyli wywiadowcy wydziału śledczego, którzy wdrożyli docho-dzenie. Złodzieje przedostali się do gabi-netu dyrektora gimnazjum p. Paszkiewicza, splondrowali burka dyrektora i sekretarza,

Zagadkowy zgon pracowniczki szpitala św. Jakóba.

Czyżby samobójstwo?

Wezoraj o godzinie 7 wieczorem 3 Komisarjat Policji, zaalarmowany został przez mieszkańców domu Nr. 12 przy ul. Tatar-skiej następującą relacją:

We wspomnianym domu wynajmuje po-koik z osobnym wejściem 19-letnia Maria Rozmysiewiczówna — pracowniczka szpitala św. Jakóba.

Od dwóch dni sąsiedzi Rozmysiewiczów-ny zwrócili uwagę, że młoda panienka nie opuszcza pokoju, drzwi którego pozostają zamknięte z wewnątrz.

W dniu wczorajszym sąsiedzi zaniepoko-jeni ciszą, która panowała w pokoju, zaczęli pukać i wołać Rozmysiewiczównę, lecz na pukania i okrzyki nikt nie odpowiadał.

Okoliczności te mocno zaniepokoiły loka-torów, którzy przeuczuli, że Rozmysiewi-cównie stało się coś złego, donieśli o swo-ich spostrzeżeniach policji.

Po otrzymaniu tej wiadomości do miesz-kania Rozmysiewiczówny, natychmiast udał

się policjan, który przy pomocy zawezwa-nego słuszarza otworzył drzwi.

Po wejściu do pokoju oczom obecnych przedstawił się następujący widok: Rozmy-siewiczówna leżała w łóżku bez oznak ży-cia już zupełnie skostniała. Zawezwany le-karz pogotowia ratunkowego stwierdził, że zgon musiał nastąpić przynajmniej przed dobą, bowiem na ciele zmarłej wystąpiły już trupe plamy. Zwłoki Rozmysiewiczów-ny zabezpieczono na miejscu do decyzji władz sądowo-śledczych.

Przyczynę zagadkowego zgonu

ki zapisują zabiegi przez siebie sztuki na cudze konta celem uchylecia się od podatków przez co Izba Skarbowa wprowadzona w błąd wy-mierza niesprawiedliwie podatki.

ZEBRANIA I ODCZYTNY.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XXVI Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dn. 4 listopada 1931 r. o godz. 20-iej w sali własnej przy ulicy Zamkowej 24.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia.
2. Demonstracja. Dr. A. Malinowski: Pokaz chorego z guzem mózgu.

3) prof. dr. K. Pelczar: Nowe poglądy na sprawy duszności bolesnej.

4) Dr. M. Mienicki: Badania nad krzepliwością krwi u chorych kilowych z uwzględnieniem poziomu wapnia w surowicy oraz grup krwi.

— Odczyt o Afryce Centralnej. Dzisiaj o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie p. Tański wygłosi odczyt p. t. „Możliwości i nakiady chwili dla polskiej handlowej i przemysłowej ekspansji w Afryce Środkowej”. Wstęp wolny i bezpłatny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Wileńska gmina żydowska odwołuje się do Ministerstwa W. R. i O. P. Onegdaj odbyło się zebranie Rady wyznaniowej gminy żydowskiej, na którym w wyniku ożywionej dyskusji zapadła uchwała złożenia rekursu do Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publ. w sprawie skreślenia poczynionych przez Urząd Wojewódzki w budżecie gminy na rok 1931/32.

RÓŻNE.

— Choroby zakaźne. Według danych miejskich władz sanitarnych w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie Wilna zanotowano następujące wypadki zakażeń na choroby zakaźne: ospa wietrzna 3, tyfus brzusny 3, pociąg 19, błonica 9 (w tej liczbie 3 zgony), odra 13, róża 1, krztusiec 1, gruźlica 8 (zgon 1), jaglica 4, świnka 31, grypa 8.

Ogółem chorowały 94 osoby, przyczem w 6 wypadkach choroba dała wynik śmiertelny.

— Kursy fotograficzne. WIL. T. Two Fotograficzne organizuje dwa kursy fotograficzne dla początkujących i zaawansowanych amatorów.

Wykłady i ćwiczenia będą się odbywać 2 razy w tygodniu w godzinach wieczornych w ciągu trzech miesięcy.

Dla zaawansowanych prowadzony będzie kurs techniki bromowej (powiększenia) i bromowej.

Zapisy na oba kursy w lokalu T-wa ul. Ad. Mickiewicza 15 w poniedziałki od 5—7, środy i piątki od 5.30 do 7.30 przyjmują, oraz

udziela informacji kierownik kursu. Kurs

otwarty będzie 9 listopada b. r.

— 3020 osób pociągnięto do odpowiedzialności administracyjno-karnej. Jak wykazują kroniki policyjne, w ciągu ubiegłego miesiąca poszczególne komisaryaty P. P. sporządziły 3020 protokołów karnych za rozmaitego rodzaju kolizje z przepisami administracyjnymi. Najwięcej rubryki policyjne no tują wypadków zakłócenia porządku publicznego i opilstwa.

— Kontrabanda wartości 57000 zł. wpadła w ręce K. O. P.-u. W miesiącu ubiegłym Brygada K. O. P. Wilno na terenie swej działalności zatrzymała 46 przemytników z kontrabandą ogólnej wartości 57000 zł.

ZABAWY.

— Zabawa Towarzyska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Kto chce się dobrze i wesoło zabawić niech spieszy na Zabawę Towarzyską Z. P. K. O., która się odbędzie dnia 7 listopada w lokalu cukierni Zielonego Sztralla (Mickiewicza 22).

Wyjątkowo tani i dobrze zaopatrzony bufet, doborowe towarzystwo i doskonała orkiestra przyciągną do tańca zapewniając każdemu miłe spędzenie wieczoru. Wstęp tylko za zaproszeniami, początek o godz. 11-iej wieczór.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w Lutni. We wtorek dn. 3-go b. m. ujrzy działwa wileńska tak długo oczekiwanego „Kopciuszka”, do którego przebiegające dekoracje skomponował p. W. Małkownik. Reżyseria H. Zelterowiczówny. Tańce układu Z. Karpińskiego. W roli Kopciuszka wystąpi p. Sławińska, w r. królewicza p. Jaskiewicz, w rolach pozostałych panie: Szpakiewiczowa, Detkowska, Ładosiówna, Pawłowska, Kamińska, Zielińska, panowie: Detkowski, Łubiakowski, Milecki, Skolimowski, Kubiński.

W środę dn. 4-go b. m. „Kopciuszek”.
— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś we wtorek dn. 3-go b. m. muzykalna publiczność wileńska będzie rozkoszować się „Toscą” operą w 3-ach aktach Puccini’ego w wykonaniu wybitnych sił opery warszawskiej. Reżyseria F. Feszel. U pulpitu zjawi się znakomity kapelmistrz W. Berdajew, którego zawsze mile wita publiczność wileńska.

W środę dn. 4-go b. m. opera „Borys Godunow” z A. Doboszem w roli Dymitra Samozwańca na czele wybitnych sił opery warszawskiej. W roli Borysa Godunowa wystąpi A. Michałowski.

Bilety są już do nabycia w kasie od 11—9 wiecz.

— „Dzień październikowy” „Kajsera w Lutni. W sobotę dnia 7-go b. m. ujrzy publiczność wileńska po raz pierwszy sztukę Kajsera p. t. „Dzień październikowy”. Autor

należy do czołowych przedstawicieli ekspresjonizmu niemieckiego. Kierunek ten usiłował dać syntetyczne ujęcie stanów duchowych i miał na celu niejako obronę teatru przed zalewem niepotrzebnych słów w repertuarze dramatycznym ostatniej doby. Reżyseria spoczywa w doświadczonych rękach p. Stanisławy Wysockiej. Udział w sztuce tej biorą: Dunin-Rychłowski, Marecka, Gliński, Loedl, Jaskiewicz, Czaplinski.

RADIO

FALA 244,1 m. — stacja o mocy 0,5 Kw. PALA 581 mtr. stacja o mocy 22 Kw.

WTOREK, dnia 3 listopada 1931 r.

11.40: Komunikaty i sygnał czasu. 12.10: Komunikaty meteorologiczne. 14.00: Program dzienny. 14.05: Muzyka z płyt. 15.05: Komunikaty. 15.25: „Dajmy o dobre powietrze” odczyt. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: „O Janie Ostrogu” odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Muzyka z płyt. 17.10: „Wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu” odczyt. 17.35: Koncert symfoniczny. 18.50: Radjowa gazetakta. 19.00: Przegląd literacki. 19.20: „Pogadanka radiotechniczna”. 19.40: Program na środę. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Droga życia” feljton. 20.15: Koncert popularny. 21.55: Skrzynka techniczna. 22.10: Recital Marii Trombini-Kazuro. 22.40: Komunikaty i muzyka taneczna.

ŚRODA, DNIA 4 LISTOPADA 1931 R.

11.40: Komunikaty i sygnał czasu. 12.10: Komunikaty meteorologiczne. 14.00: Program dzienny. 14.05: Muzyka z płyt. 15.05: Komunikaty. 15.25: „Mała skrzyneczka”. 15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „Czy wychowawcy mają karać czy nie karać” odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Kulisy i to aktu 5-go listopada” odczyt. 17.35: Koncert. 18.50: Chwilka strzelecka. 19.00: „Z podziemi żmudzi” odczyt. 19.15: Muzyka z płyt. 19.20: „O znaczeniu i technice spisu ludności” odczyt. 19.40: Program na czwartek. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Odczyt muzyczny. 20.15: Piosenki w wyk. Polskich Rewelersów. 21.00: Kwadrans literacki. 21.15: Koncert kameralny. 22.15: Muzyka z płyt. 22.30: Komunikaty. 22.45: Muzyka z płyt. 23.00: Muzyka taneczna.

WŁASNE DŁĄGOSTO.

— Adoptowaliście państwo dziecko? — A tak, sześciolatniego chłopca.
— Czemu nie dziewczynkę? Byłaby z niej później wyreka w gospodarstwie.
— Słusznie, ale mieliśmy akurat w szafie dziecienną czapkę marynarską.
(Le Rire).

Skrytobójcy przed sądem doraźnym.

We wsi Dubieże, gm. zabołockiej pow. lidzkiego Wincenty Śmielewicz od kilku lat prowadził sklep z artykułami spożywczymi.

Sklep, jako jedyny w okolicy, cieszył się dużą frekwencją, to też kupiec wioskowy był bardzo zadowolony z losu.

Taka sytuacja trwała do początku ub. roku, kiedy to niejaki Feliks Jonis wynajął w Dubieżach lokal w domu Augustyna Turowicza i tu założył również sklep spożywczy.

Wytworzona w ten sposób konkurencja dała się dotkliwie odczuć Śmielewiczowi, który podupadał z każdym dniem. Stan ten oczywiście przypisywał Jonisowi, którego wielokrotnie upominał, a nawet groził konkurentowi zabójstwem o ile nie przestanie mu przeszkadzać.

Wszystkie te argumenty nie trafiły do przekonania Jonisa, który sklep swój prowadził z wzmoczoną energią, zyskując coraz większą ilość odbiorców. Natomiast sklep Śmielewicza świecił pustką do tego stopnia, iż właściciel zmuszony był zwinąć swe przedsiębiorstwo.

Śród takich stosunków mieszkający Dubieży i okolicy poruszeni zostali wiadomością o skrytobójstwie, dokonanej na osobie Jonisa w następujących okolicznościach:

O godz. 9 wieczorem 6 października, kiedy w oświetlonym pokoju siedział przy stole tuż pod oknem Jonis ze swym gospodarzem Turwiczem, rozległ się z zewnątrz strzał, a Jonis, ugodzony kulą padł martwy na ziemię.

Sekcja zwłok, przeprowadzona przez organ sądowo-lekarskie ustaliła iż śmierć ofiary skrytobójstwa nastąpiła wskutek przebiecia lewego płuca i serca.

Zabójca zdołał niepostrzeżenie zbiec.

Podjęcie padło na Śmielewicza, jednakże bezpośrednim sprawcą zbrodni być on nie mógł, gdyż w dniu krytycznym wyprowadził się po ostatecznym zwinieniu swego sklepu.

Władze śledcze, upatrzywszy w zbrodni semie osobistą, bliżej zainteresowały się osobą Śmielewicza i ustalili, że ten utrzymywał kontakt ze znanym przestępcą i pijakiem Jerzym Miszkiniem, a w przeddzień zabójstwa odbył z nim nawet tajemniczą konferencję.

Ten szczegół dał policji asumpt do dalszego śledztwa.

W zabudowaniach Miszkińskich w czasie rewizji znaleziono obciętą karabinu ze śladami świeżego strzelania.

Badany Miszkiń przyniósł się do zabójstwa Jonisa i wyjaśnił, iż do zbrodni namówił go Śmielewicz, obiecując za to 200—400 zł.

Ujęty Śmielewicz nieco inne złożył w tej sprawie zeznanie, Miszkiń sam narzucił się mu z projektem zabójstwa Jonisa, a jako krewny podjął się wykonać powyższy plan bezinteresownie. On ze swej strony na propozycję tę zgodził się, zobowiązując Miszki-

nia do uprzedzenia o terminie zabójstwa, a to w tym celu był miał możliwość wyprawadzenia się i stworzenia sobie alibi.

Zarówno Miszkiń jak też Śmielewicz urządził prokuratorski postawił w stan oskarżenia z art. 51 i 455 p. 11 i 12 K. K., a na zasadzie obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu postępowania doraźnego, przekazał sprawę sądowi okręgowemu w Wilnie do osądzenia w trybie doraźnym.

Sprawa ta wyznaczona została na 10 b. m. i sądona będzie w Lidzie, dokąd wyjeżdża komplet sądu doraźnego pod przewodnictwem p. sędziego Józefa Zaniewskiego.

Obronę oskarżonych powierzono z urzędu adw. adw. Fr. Wismontowi i Cz. Skindorowi.

Oskarżenie wnosić będzie wiceprokurator p. W. Szezieliński.

Jako sekretarz delegowany został z Wilna p. L. Wilkaniec.

Jak zostałem aktorem filmowym?

Maurice Chevalier o sobie.

Film nie nęcił mnie i nie śniło mi się nawet o karierze aktora filmowego. W filmie nie miałem nie małego nie do roboty, gdyż nie mogłem wyzyskać w nim swego głosu. Zdarzyło się jednak, iż o mało nie uległem pokusie. A było to tak. Odwiedził mnie w Paryżu reżyser filmowy Irving Thalberg ze swoją żoną, czarującą Normą Shearer. Na legali na mnie gwałtownie, abym zadebiutował na ekranie, wreszcie dałem się skusić i zrobiliśmy pierwszą próbę. Oni byli zachwyceni (ja również). Thalberg chciał mnie od razu zaangażować, ale pomyślałem, jaką mi ofiarował wynosiła mniej, niż to, co zarabiałem w Casino de Paris. Odmówiłem.

Nieco później przyjechał do Paryża Jesse C. Lasky, wice-prezes Paramountu. Lasky był w Casino de Paris i w czasie ananktu odwiedził mnie w garderobie.

Jesse przystąpił wprost do meritum rozmowy. „Rodzaj pańskiego talentu piewnicarskiego cieszyłby się powodzeniem w filmie dźwiękowym. Chciałbym zrobić z panem próbę. Czasu mam niewiele, jutro wracam do Ameryki. Jedźmy zaraz do atelier”.

To zbytnie, odpowiedziałem. Mam zdjęcie próbne, z którego może pan wyciągnąć właściwe wnioski i ocenić.

Dobrze. Kiedy odbędzie się próba?

Niech pan zadzwoni do atelier Paramountu i weźmie tu swoich ludzi. Około dwunastej możemy robić zdjęcie.

Lasky’emu podobano się takie rozwiązanie kwestii. Uścisnął mi dłoń.

— Podobna mi się pan, Chevalier! Zna pan

wartość czasu. Przyjadę po pana po przed-

stawieniu i zabiorę do mego auta.

Sklamałbym, twierdząc, że odegrałem rolę mego roli na scenie ze zwykłym spokojem. Serce waliło mi, jak młotem.

O północy spotkałem się z Lasky’em i jego ludźmi. Próba odbyła się. O drugiej w nocy podpisałem umowę.

W miesiąc później jechałem do Hollywood. Or.

NA WILEŃSKIM BRUKU

CZERWONY SZTANDAR NA RÓGU ULICY RUDNICKIEJ I ZAUL. DZIŚNIENSKIEGO.

W związku ze zbliżającą się rocznicą rewolucji październikowej, miejscowi wyrobcy usiłują sztucznie wywołać jakiś ruch.

Z związku z tem wczoraj o godzinie 10 wieczór nieujawniani narazie sprawy zawieszili na drutach elektrycznych przy zbiegu ulicy Rudnickiej i zaułka Dziśnińskiego sztandar komunistyczny. Sztandar usunęli przy pomocy mechanicznej drabiny straży ogniowej.

ARESZTOWANIE DZIECIŁOJÓŻCZYNI.

W dniu wczorajszym z polecenia władz śledczych aresztowano mieszkanka miasta Wilna Eugenję K. pod ciężkim zarzutem dzieciłobstwa.

P. K. oskarżona jest o uduszenie swego nowonarodzonego dziecka, którego zwłoki wrzuciła do ustępu.

KRWAWA BÓJKA.

W dniu 1 b. m. na dziedzińcu domu Nr. 105 przy ul. Kalwaryjskiej pomiędzy Świntom Antonim (Kalwaryjska 10), Siemasko Julianem (Strycharska 38), Włodkiewiczem Antonim (Kalwaryjska 82), Sokółskimi Stanisławem (Lwowska 67) i Szudejko Władysławem, odbywającym ćwiczenia wojskowe w 6 p. p. Leg. powstała sprzeczka, w czasie której Szudejko Władysław uderzył bagietem w lewy bok i głowę Świntom Antoniego. Lekarz pogotowia przewoził ranne go do szpitala św. Jakóba, gdzie stwierdzono ciężkie uszkodzenie ciała. Szudejko Władysław i inni zatrzymano.

PORZUCONE DZIECI.

W dniu 1 b. m. w klatce schodowej domu Nr. 60 przy ul. Legionowej znaleziono podzupkę płci żeńskiej w wieku około 1 miesiąca. W tym samym dniu w klatce schodowej domu Nr. 28 przy ul. Słowackiego znaleziono 6-miesięcznego podzupkę również płci żeńskiej. Podzupki umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

KRADZIEŻE.

Możejko Edwardowi, zam. w Postawach, w piwnicy przy ul. Zawalnej 19 skradziono 160 zł. w gotówce. Sprawcy kradzieży właścicielkę piwnicy Martę Helenę i jej służącą Zarydyską Annę zatrzymano, lecz pieniądze narazie nie odnaleziono.

SKLEP FUTER PORUDOMIŃSKICH I PRACOWNIA KUŚNIERSKA zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Niemieckiej 28 I piętro m. 6 (róg Wielkiej i) Telefon ten sam Nr 13-72

Od wtorku 3 listopada 1931 r. W sidłach zdrajców NAD PROGRAM: Wybuch maszyn piekielnych. W cieniu piramid Cudowna epopeja miłosna na tle przepięknych krajobrazów Egiptu. Godz. 6, 8 i 10. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Premjeral Potężny walczoney przebój dźwiękowy Melodyjne cudowne pieśni. Upojne tango. Wytworno blues. NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. NASTĘPNY PROGRAM: Polski superprzebój dźwiękowy 10-ciu z Pawlaka.

Dziś! Przepiękny dźwięk arcydzieła filmowego W rolach głównych: JOAN GRAWFORD, prześliczna Anita Page, Dorothy Se- NAD PROGRAM: Atrakeje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w dzień świąt. o godz. 2-iej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Dziś! Wielki przebój dźwiękowy! Najpotężn. arcydzieło miłosne! Miłość i bohater. Lotników! NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy Foxa. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąteczne o godz. 2-iej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Dziś! Motto: Pierwsza kobieta w życiu mężczyzny. Najpotężniejsze arcydzieło erotyczne p. l. Role główne w tym rewelacyjnym dramacie odwarzają Mary Duncan i Charles Farrell. NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy Foxa. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o godz. 5. W niedziele i święta o godz. 4 po poł.

Dziś! Nowa kopia! Nowe wydanie! Gigantyczne arcydzieło filmowe reżyserji znanego Fryderyka Langa. W rolach główn. artyści wszechświatowej sławy Bernard Goetcke, Paweł Richter i H. A. Szlepow. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o godzinie 4-iej, w dzień świąteczne o godz. 1-iej po poł. Ceny miejsc od 40 gr.

LOS do 1-ej KLASY 24 Polsk. Państw. Loterii Klasowej do nabycia w słynnej, najszcześliwszej i najpopularniejszej kolekturze

H. MINKOWSKI Wilno, Niemiecka 35 Tel. 13-17. Konto PKO 80928

Centrała: Warszawa, Nalewki 40. Oddział w Lidzie, Suwalska 44, gdzie zamiast, jak było 210.000 z których 80.000 losów wygrywa oraz 25 premij.

GŁÓWNA WYGRAŃA 1.000.000 ZŁ.

Co drugi los wygrywał

CENA: 1/4—10 zł. — 1/2—20 zł. — 1/1—40 zł.

Clagnienie już 19-go i 20-go listopada r. b.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

UWAGA! Wypłacamy wszelkie wygrane zeszłej 5-iej klasy oraz zamieniamy stawki na nowe losy.

Ogólna urzędowa tabela wygr. do przejrzania w naszej kolekturze

LAMPY KWARCOWE

ORYGINALNE „HANAU” Łącznie z palnikiem Zł. 800.— na prąd zmienny

Sollux'y, meble szpitalne, fartuchy i ekrany rentgenowskie wyprzedają się ze składu poniżej cen fabrycznych.

T-WO ELEKTRIT ul. Wileńska 24 telef. 10-38.

Z dn. 3 listopada r. b. rozpoczyna się

doroczna wyprzedaż resztek i wysortowan. jadowabiu, wełny i sukna

Sprzedaż według terażniejszych niskich cen.

Sklep sukna i jedwabiu CALELNOZ ul. Niemiecka 19. Telefon 8-90.

— PROSZĘ PRZEKONAĆ SIĘ —

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II, z siedzibą w Wilnie, przy ul. Lubelskiej Nr. 1, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 4 listopada 1931 r., o godzinie 10-iej rano w Wilnie, przy ulicy Portowej 10—3, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należących do Stanisława Iwanowskiego majątku ruchomego, składającego się z meblowania, oszacowanego na sumę 10020 zł.

1354/VI—7515 Komornik Sądowy H. Lisowski.

PROSIMY

już teraz pomyśleć o zakupie resztek i wysortowanych towarów

w dniach wyprzedaży od 2 do 15 listopada r. b.

K. RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA Wilno — ul. Wielka 47 — Tel. 14-02

Podaje się do wiadomości Sz. Klijehteli, iż

M. GELFELD były współwłaściciel firmy **M. Porudomiński i M. Gelfeld**

pozostał w tem **Wielka 39** telef. 13-79 w największy wybór różnych futer po niskich cenach konkurencyjnych, robota wykonuje się we własnej pracowni.

24 LOTERIA PAŃSTWOWA GŁÓWNA WYGRAŃA MILION ZŁ. Ogólna suma wygranych 32.000.000! Co drugi los wygrywał Kup los w szczęśliwej Kolekturze

K. GORZUCHOWSKIEGO ZAMKOWA 9. Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą. Należność P. K. O. Nr. 80.365 po otrzymaniu losów.

PIANINA i FORTEPIANY **W. Jähne** uznane za najlepsze w kraju. Otrzymano najnowsze modele! Wyłączna sprzedaż w salonie wystawowym

N. KREMER UL. TROCKA 9. Ceny reklamowe! — Dogodne warunki spłaty! **Złote medale!** **Listy uznania!**

Ogłoszenie przetargu. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów: Oszmiana, Druskieniki, Łapy, Grajewo, Podswile, Białowieża, Sokółka, Knyzyn, Różanystok z terminem objęcia 15 listopada 1931 r. i bufetów Juraczski, Łyszczycze, Wolkowskie miasto, Rudziszki z terminem objęcia 1 grudnia 1931 r.

Termin składania ofert upływa 6 listopada b. r. o godz. 12 w południe. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

Od roku 1843 istnieje **Wilenkin** ul. Tatarska 20 **Meble** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

Mieszkanie 3 pokojowe odremontowane, ze wszelkimi wygodami (wanna, watek), do wynajęcia. Róg Miłosiernej i placu na Sołfanej 3, dowiedzieć się u dozorcy.

Pokój z używanością salonu i łazienki ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1-go listopada. Kasztanowa 5 m. 4. 7636

Pokój do wynajęcia umeblowany Królewska 3—5

Praktyczna nauczycielka udziela lekcji i korepetycji francuskiego i niemieckiego, 4-6 p. o. ul. Mickiewicza 46.

Poszukujemy zdolnych i wymownych przedstawicieli (lek.). Dochód do 300 zł. miesięcznie. Zgłaszać się osobnie od godziny 10 do 3 p. o. ul. Mickiewicza 22

Pracownia krawiecka Longina Kulikowskiego ul. Wielka 13. przyjmuję zamówienia na roboty męskie i damskie oraz futra. Wykon. solidne. Ceny dostępe. 6812

EGZEMĘ leczy rądy dykalyne maść Egzemol laboratorjum A. Kippa, Warszawa, Grochowska 87c. Ządać w aptekach. 7212

Pianino firmy Dietrich okazjanie tanio do sprzedania. Dowiedzieć się: Piłsudskiego 2—17. 7665

DOKTOR MED. **Haurykiewiczowa** przyjmuje od godz. 11—12 i 5—6 po poł. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. ul. Wileńska 33, m. 1. 7551

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8. W. Z. P. 29.

Dr. Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. Wolfson Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9—1 i 4—8

Akuszerka Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Zamkową 3, m. 3, tamże gabinet kosmetyczny, usługę zmywania, brodawki, kurzaki i wagi. W. Z. P. 48. 7624

Akuszerka Marija Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 7120

Akuszerka Marija Brzezina przyjmuje od 9 r. do 7 w. przeprowadziła się ul. Mickiewicza 46, m. 1. W. Zdr. Nr. 3093.

Kawaleria: pod jedynką. Domowe obiady na świeżym mięsie zdrowe, smaczne i pożywne. Piwo i gabinet. Garbarska 1-31. K. Dańko.

Łaźnia i wanny „Moskiewska”, Zawalna 21, Pasaż Bunimowicza. Czynne codziennie. 7623

Języki obce niemiecki, francuski, włoski (konwersacja). Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów do matury i egzaminów. Lekcje udzielają b. prof. gimn. i student U. S. B. specjalnie met. koncentracji. Zgłoszenia do Redakcji „Kurjera Wil.” do W. K.

Pracownia Elektro-Mechaniczna A. Jankowski Wilno, ul. Portowa Nr. 6. Wykonanie solidne. Ceny dostępe. 7277